

JERZY WRÓBLEWSKI

PISMA WYBRANE

wybór i wstęp
Marek Zirk-Sadowski

JW

JERZY WRÓBLEWSKI

PISMA WYBRANE

JW

wybór i wstęp
Marek Zirk-Sadowski

JW

Wydawca
Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący
Adam Choiński

Łamanie
JustLuk Łukasz Drzewiecki, Justyna Szumięt, Krystyna Szych

Projekt okładki i układ typograficzny
Marta Baranowska

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

The logo for 'prawolubni' features the word in a lowercase, sans-serif font. A small heart symbol is positioned above the letter 'i'. Below the text are two horizontal wavy lines.

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by
Wolters Kluwer SA, 2015

ISBN: 978-83-264-8345-5

Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. 22 535 82 19
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl
księgarnia internetowa www.profinfo.pl

WSTĘP

W roku 2015 minęło 25 lat od śmierci Jerzego Wróblewskiego, jednego z najznakomitszych polskich teoretyków i filozofów prawa¹. Wraz z redakcją „Państwa i Prawa” oraz wydawnictwem Wolters Kluwer Katedra Teorii i Filozofii Prawa UŁ oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego postanowili uczcić tę rocznicę wydaniem wyboru artykułów swojego wieloletniego Kierownika Katedry.

Ponieważ Profesor Wróblewski pozostawił po sobie olbrzymią spuściznę naukową, postanowiliśmy objąć niniejszym tomem te artykuły Mistrza, które z powodów czysto technicznych są dzisiaj trudno dostępne, a odegrały ważną rolę w rozwoju polskiej teorii prawa. Nie ma zatem w tym zbiorze fragmentów monografii Profesora, które w dalszym ciągu są czytane i znane w Polsce i zagranicą, a wyłącznie całe artykuły, tak jak zostały opublikowane przez J. Wróblewskiego.

Mówiąc o źródłach myśli, trzeba przypomnieć, że Jerzy Wróblewski był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już w czasie studiów zainteresował się teorią prawa, uczestnicząc w seminarium wybitnego teoretyka prawa Jerzego Landego. Odbił również studia z filozofii, w czasie których uczęszczał na seminarium ucznia Husserla, fenomenologa Romana Ingardena.

Po uzyskaniu magisterium podjął pracę na stanowisku asystenta w katedrze swego mistrza, profesora J. Landego. W 1949 r. uzyskał stopień doktora prawa na podstawie rozprawy *Ocena i norma etyczna*.

¹ Przypomnijmy, że Jerzy Wróblewski urodził się w Wilnie, 5 września 1926 r. Zmarł w Szwajcarii 31 maja 1990 r. Jego ojciec, Bronisław Wróblewski, był profesorem Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie i dziekanem tamtejszego Wydziału Prawa. Uprawiał naukę prawa karnego, ale jednocześnie stworzył w Wilnie znany ośrodek badań nad teorią prawa. Jego praca *Język prawny i prawniczy* (Kraków 1948) jest uważana za jedną z pierwszych prób zarysowania programu analitycznej teorii prawa w Polsce. Matka Jerzego Wróblewskiego, Krystyna z domu Hirschberg, była malarką, emerytowaną profesorką Politechniki Krakowskiej. Jerzy Wróblewski i jego brat Andrzej kontynuowali zainteresowania rodziców. Przedwcześnie zmarły w 1957 r. Andrzej Wróblewski był znanym polskim malarzem bliskim nurtowi surrealizmu, ale dopiero dzisiaj jesteśmy świadkami tryumfu jego twórczości.

Już na początku swej kariery naukowej J. Wróblewski związał się z Uniwersytetem Łódzkim i pozostał wierny tej uczelni do końca życia. Organizował również życie naukowe w Polsce jako redaktor wielu czasopism naukowych. Był członkiem *editorial boards* większości międzynarodowych czasopism z zakresu teorii i filozofii prawa. Brał udział w międzynarodowym życiu naukowym, często przebywając za granicą jako *visiting professor*, uczestnik konferencji i kongresów międzynarodowych. Jego nazwisko pojawiło się na listach prestiżowych międzynarodowych towarzystw naukowych. Bez przesady można powiedzieć, że wykładów profesora Wróblewskiego słuchano na większości kontynentów. Był doktorem *honoris causa* Uniwersytetu w Turku (Finlandia) oraz Uniwersytetu w Edynburgu (Szkocja).

Największy wpływ na prawniczą humanistykę J. Wróblewskiego wywarł profesor J. Lande. Dzięki niemu J. Wróblewski stał się kontynuatorem myśli L. Petrażyckiego, choć nie obciążając swej wizji nauk prawnych psychologizmem charakterystycznym dla tego mistrza psychologicznej samorefleksji.

Drugim źródłem inspiracji teoretycznej J. Wróblewskiego była szkoła lwowsko-warszawska, a przede wszystkim jeden jej przedstawiciel – Kazimierz Ajdukiewicz. Wpływ ten najpełniej ujawnił się w pracy *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego* (Warszawa 1959). Posługiwał się w niej zaczerpniętą od Kazimierza Ajdukiewicza dyrektywalną koncepcją języka. Opierając się na tej koncepcji, argumentował, że choć dyrektywy sensu właściwe dla zdań nie odnoszą się do norm, to jednak normy są niewątpliwie sensowne. Mają zatem własne dyrektywy sensu, które nazwał dyrektywami normatywnymi. Korzystanie z tych dyrektyw jest niezbędne przy ustalaniu znaczenia nazw występujących w normach.

Również ze szkoły lwowsko-warszawskiej wywodzi się analityczne podejście do prawa, które stało się dominującą cechą teorii prawa J. Wróblewskiego. Podobnie jak K. Ajdukiewicz, Jerzy Wróblewski odrzucał psychologiczny sposób pojmowania znaczenia na rzecz postawy językowej, choć jednocześnie opowiadał się za mentalistyczną, a nie behawioralną wersją podejścia językowego.

Ciekawym zagadnieniem są poglądy filozoficzno-metodologiczne J. Wróblewskiego. Z polskiej tradycji uprawiania analizy językowej wywodzi się jego minimalizm filozoficzny w badaniach nad teorią prawa. Profesor traktował filozofię jako źródło odpowiedzi na konkretne problemy, a nie jako globalną doktrynę. Wątpił w możliwość stworzenia całościowych systemów filozoficznych i z tego m.in. wywodzi się pogląd o wielopłaszczyznowym charakterze refleksji teoretycznoprawnej. Od metody filozoficznej domagał się jasności językowej oraz intersubiektywnej sprawdzalności i komunikowalności. Pod koniec życia rygoryzm ten

niecو złagodził. Zaczął dostrzegać potrzebę filozofii prawa głównie przez refleksję nad aksjologią.

Problemami aksjologicznymi interesował się zresztą przez całe życie. Zawsze opowiadał się za postawą antykognitywistyczną, nie wierzył w wartość poznawczą wypowiedzi oceniających, przynajmniej jeśli chodzi o oceny zasadnicze. Antykognitywizm zdecydował również o niechęci J. Wróblewskiego do doktryn prawa natury, co do których formułował głównie zarzuty metodologiczne.

Uważał się również za relatywistę w dziedzinie aksjologii, choć traktował relatywizm raczej jako zalecenie metodologiczne.

W postawie analitycznej wobec prawa ważną rolę odgrywał dla niego umiarkowany konstruktywizm, który określał jako negację zarówno deskrypcjonizmu, jak i skrajnego konstruktywizmu.

Minimalizm filozoficzny, antykognitywizm, relatywizm i umiarkowany konstruktywizm stanowiły podstawy refleksji humanistycznej uprawianej przez J. Wróblewskiego. Traktował je również jako warunki konieczne naukowej refleksji nad prawem. W filozofii szukając rozwiązania konkretnych problemów teoretycznoprawnych, nigdy nie określił globalnie swych poglądów filozoficznych. Był jednak najbardziej związany z pozytywistycznym podejściem do nauki.

Mówiąc o szczegółowych problemach podejmowanych przez J. Wróblewskiego, należy zaznaczyć konsekwentność w budowaniu paradygmatu teorii prawa. Przez kilkadziesiąt lat budował poglądy na temat roli normatywności w zjawiskach humanistycznych, których zrzęby zarysował już w swej pierwszej pracy na temat wykładni prawa. Paradygmat ten obejmuje kilka działów: teorię wykładni prawa (wraz z zawartą w niej teorią normy prawnej), teorię systemu prawa, teorię stosowania prawa, teorię tworzenia prawa, metodologię nauk prawnych. Tych pięć elementów tworzy uprawianą przez J. Wróblewskiego teorię prawa. Niezależnie od tej refleksji uprawiał również teorię państwa, a przede wszystkim badał organizację aparatu państwowego. Ważne miejsce odgrywa w dorobku naukowym J. Wróblewskiego informatyka prawnicza, której był jednym z pionierów.

Jako wielki erudyta uprawiał również, choć głównie w latach 60. refleksję nad historią doktryn politycznych i prawnych, której przez wiele lat był również wykładowcą. Główny nurt zainteresowań tego uczonego zamykał się jednak w owych pięciu działach teorii prawa, które traktował jako swoisty paradygmat tej dziedziny. Główne tezy formułowane przez J. Wróblewskiego w tych wyróżnianych przez niego działach teorii prawa okazują się istotne dla całej myśli humanistycznej.

Na temat teorii normy prawnej wypowiadał się w wielu artykułach, nigdy nie napisał na ten temat osobnej monografii. Język prawny

uznawał za fragment języka naturalnego. Uważał, że daje się on wyodrębnić na poziomie aktów mowy. Początkowo normę prawną wyodrębnił poprzez kryteria semantyczne, uważając, że sensem wypowiedzi normatywnej jest wzór powinnego zachowania się, którego nie traktował nigdy jako kategorii ontologicznej. Uważał wówczas, że daje się on wyodrębnić czysto analitycznie jako zbiór dyrektyw sensowności wypowiedzi normatywnych. Konsekwentny antykognitywizm, który reprezentował w swych pracach, spowodował jednak, że już w latach 70. przestał przywiązywać wagę do koncepcji wzoru zachowania się jako sensu wypowiedzi normatywnych. Zaczął podkreślać pragmatyczny charakter norm jako aktów mowy i wyodrębniać je poprzez analizę funkcji mowy.

Na tym tle rozróżnił pojęcie tekstu prawnego i norm prawnych jako aktów mowy formułowanych na podstawie tego tekstu, ale w określonym kontekście sytuacyjnym i kulturowym.

Odrzucał zatem tezę o możliwości wskazania uniwersalnego wzoru rekonstruowania norm z tekstów prawnych, polemizując w ten sposób z tezą marksistów o niezbędności sankcji w strukturze normy prawnej.

Antykognitywizm i pragmatyczne ujęcie normy doprowadziło J. Wróblewskiego do zanegowania logicznej wartości norm. Normy są wypowiedziami sensownymi, lecz nie można o nich powiedzieć, że są prawdziwe lub fałszywe. Normy nie mogą być elementami rozumowań logicznych.

Wątpił jednak również w możliwość zbudowania uniwersalnej logiki deontycznej. Rachunki deontyczne mogą mieć tylko ograniczony zasięg, obejmując tylko niektóre fragmenty języka prawnego.

Istoty wnioskowań logicznych szukał zatem w regularnościach języka naturalnego oraz w kategorii racjonalności, w której kryterium prawdy i fałszu jest tylko jednym z wielu kryteriów oceniania poprawności rozumowania prawniczego. Zgadzał się z tezą R. Alexy'ego, że racjonalność prawnicza jest nadbudowana nad racjonalnością praktyczną.

J. Wróblewski racjonalność wiązał z uzasadnialnością decyzji. Wykazywał istnienie wielu typów racjonalności, które mają wpływ na praktyczne myślenie prawnicze. W swoich badaniach koncentrował się jednak głównie na racjonalności uzasadnień decyzji stosowania prawa, choć uważał, że można mówić również o racjonalnie uzasadnionych ocenach i normach. Pisząc o racjonalnie uzasadnionych decyzjach, podkreślał konieczność rozgraniczenia racjonalności w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym oraz wskazywał na istnienie wielu poziomów uzasadniania decyzji.

Teorii wykładni poświęcił jedną ze swoich pierwszych monografii. W polskiej teorii prawa wykształciły się dwie podstawowe koncepcje teorii wykładni: semantyczna i derywacyjna. W ujęciu semantycznym wy-

kładnia to czynność ustalania znaczenia tekstu prawnego. To ujęcie może występować w dwóch wersjach². W wersji intensjonalnej wykładnia to wskazanie znaczenia tekstu prawnego rozumianego jako wzór zachowania. W wersji ekstensjonalnej wykładnia to przyporządkowanie tekstowi prawnemu modelu semantycznego.

W ujęciu derywacyjnym wykładnia to operacja przekładu tekstu prawnego na zespół norm prawnych, przy czym norma prawna pojęta jest jako wypowiedź jednoznaczna.

J. Wróblewski opowiadał się zawsze za semantycznym i intensjonalnym ujęciem wykładni prawa. Model teoretyczny wykładni oparł na maksymie rzymskiej: *interpretatio cessat in claris*. Uważał, że interpretacja prawnicza jest związana z kontekstem, w którym występuje stosowana norma prawna. Racjonalność prawodawcy zapewnia zrozumiałość normy w oparciu o dyrektywy znaczeniowe języka naturalnego. Interpretacja prawnicza pojawia się wówczas, gdy to naturalne znaczenie okazuje się niewystarczające dla rozwiązania problemu prawnego. Wątpliwość powstaje zatem ze względu na kontekst, w którym norma występuje. Wyróżniał trzy typy tych kontekstów: językowy, systemowy i funkcjonalny. Z każdym z nich wiązał inne rodzaje specyficznych prawniczych dyrektyw interpretacji. Decyzja interpretacyjna jest zatem zrelatywizowana do akceptowanych przez interpretatora zbiorów dyrektyw interpretacyjnych. Uważał, że o wyborze zbioru dyrektyw przez interpretatora decyduje akceptowany przez niego system wartości, a zatem że ostatecznie wybór dyrektyw nie daje się naukowo uzasadnić.

Natomiast w swych badaniach nad systemem prawa polemizował z H. Kelsenem. Był zresztą wielkim znawcą jego czystej teorii prawa. Odrzucał transcendentalne uzasadnienie obowiązywania prawa. Negował również tezę Kelsena o dynamicznym charakterze powiązań w hierarchii systemu prawa, wskazując na mieszany – statyczno-dynamiczny charakter hierarchii systemu prawa. Zajmował się również zagadnieniami niesprzeczności i zupełności systemu prawa.

Przez ostatnie 20 lat swego życia zajmował się przede wszystkim problemem stosowania i tworzenia prawa. Poświęcił tym zagadnieniom aż dwie monografie.

Stosowanie prawa pojmował jako proces budowania przez organ państwa normy indywidualnej. Starannie separował różne aspekty badania tego procesu. Zarysował kilka modeli stosowania prawa: informatyczny, funkcjonalny i decyzyjny. Ten ostatni uważał za najbardziej przydatny dla nauki prawa. Na tle tego modelu analizował zagadnienie prawdy sądowej

² Por. K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni. Próba konfrontacji*, ZNUJ. Prace z nauk politycznych 1984, nr 20.

i wspomniany już problem racjonalności decyzji sądowego stosowania prawa. Pisząc o problemie prawdy sądowej, szczególną wagę przywiązywał do podziału faktów dowodzonych przed sądem. Wskazywał, że wewnętrzne zróżnicowanie faktów uniemożliwia zbudowanie jednej koncepcji prawdy sądowej. W swej teorii stosowania prawa polemizował przede wszystkim z pozytywizmem prawniczym, wskazując na rolę ocen i wartości w stosowaniu prawa. Zbiory tych ocen nazywał ideologią stosowania prawa. Wskazywał na zróżnicowanie tych ideologii w historii kultury europejskiej.

Tworzenie prawa było przedmiotem ostatniej monografii Jerzego Wróblewskiego w języku polskim. Poświęcił swe badania głównie teorii racjonalnego tworzenia prawa, użytecznej w polityce prawa. Model racjonalnego tworzenia prawa oparł na racjonalności instrumentalnej opartej na relacji środek – cel. Na tle tego modelu wiele uwagi poświęcał optymalizacji systemu prawa. Również na gruncie tworzenia prawa zajmował się problemami informatyki prawniczej.

W swej metodologii nauk prawnych rozróżniał jedno- i wielopłaszczyznowe ujęcia teorii prawa. Jednopłaszczyznowe teorie prawa ujmują prawo jako normę, fakt psychiki ludzkiej lub fakt społeczny. Prawo jest poznawane w zależności od akceptowanej na danej płaszczyźnie epistemologii oraz używanych metod badawczych. Wielopłaszczyznowe teorie prawa traktują prawo jako złożony ontologicznie przedmiot, do badania którego właściwe są metody, techniki, siatka pojęciowa różnych typów nauk. J. Wróblewski opowiadał się za budową wielopłaszczyznowej teorii prawa i taki model teorii prawa starał się zawsze uprawiać. Jest to prawdopodobnie źródłem jego otwartości na nowe metody badawcze oraz wielkiej erudycji naukowej. Zajmował go również problem naukowości nauk prawnych. Granice naukowości ujmował w stosunku do wartości. Odrzucał w nauce rozważanie wartości niezrelatywizowanych, dopuszczał zaś wartości zrelatywizowane. Refleksję nad wartościami niezrelatywizowanymi pozostawiał filozofii prawa.

Tak przedstawia się teoria prawa J. Wróblewskiego w największym skrócie. W odniesieniu do tego dzieła bardzo łatwo jest, szczególnie dla uczniów Profesora, dojrzeć związek głoszonych przez niego tez z niepowtarzalnością jego osobowości. Wielka skromność, tolerancja dla cudzych poglądów i rozumność powodowały, że tak niechętny był głoszeniu twierdzeń o ambicjach do powszechnej i koniecznej ważności. Starał się zawsze dostrzegać wszelkie możliwe sposoby patrzenia na badany problem. Wrażliwość wielkiego humanisty chroniła go przed uproszczonymi sądami i uleganiem naukowemu modom. W swych poglądach był zawsze sobą, nie ulegając emocjom i irracjonalnym motywom przy budowie teorii naukowych.

Główne tezy humanistycznej postawy J. Wróblewskiego są zatem klarowne i wyraźne. Ostatnio, część tych zagadnień została przedstawiona w książce *Wpływ teorii Jerzego Wróblewskiego na współczesne prawoznawstwo* pod red. T. Bekrychta, M. Zirk-Sadowskiego (Warszawa 2011).

Dyskusja, która poprzedziła jej przygotowanie, a przeprowadzona w środowisku młodych teoretyków prawa, wykazała, że istnieje dzisiaj potrzeba zrealizowania drugiego etapu prac nad myślą Jerzego Wróblewskiego, czyli przedstawienie jej rozwoju, motywów przemian (intelektualnych i społecznych) oraz podjęcie próby jej periodyzacji.

Jako wprowadzającą do takiej dyskusji można postawić tezę o istnieniu co najmniej trzech etapów rozwoju tej teorii prawa:

- 1) kelsenowski, w którym głównym źródłem inspiracji J. Wróblewskiego była polemika z normatywizmem H. Kelsena;
- 2) analityczny, w którym J. Wróblewski skłaniał się do stanowiska zbliżonego do szkoły lwowsko-warszawskiej;
- 3) wittgensteinowski, w którym Profesor zdecydował się (głównie pod wpływem A. Aarnio) szerzej ująć zjawiska językowe w ujęciu zbliżonym do tego, który spotykamy w *Dociekaniach filozoficznych*.

Zauważmy, że jest to podział oparty tylko na postrzeganiu przez Jerzego Wróblewskiego wymiaru metodologicznego pojmowania humanistyki, a w jej ramach – prawoznawstwa. Można zaproponować inne podstawy periodyzacji myśli J. Wróblewskiego (np. w odniesieniu do rozwoju etapów aksjologii prawnej, stosunku do niektórych nurtów filozoficznych, głównych bodźców społeczno-politycznych wpływających na tę koncepcję prawoznawstwa). Przygotowanie w przyszłości monografii na ten temat, jak się wydaje, powinno przynieść bardzo interesujące rezultaty, które nie będą miały tylko waloru historycznego.

Dzisiaj w świetle coraz mocniejszych nurtów humanistyki kognitywnej, szereg tez tej myśli może okazać się zaskakująco aktualnych.

Ponieważ przedstawiony tutaj wybór zawiera zbiór znakomitych artykułów publikowanych przez wiele lat przede wszystkim w „Państwie i Prawie” oraz „Studiach Prawno-Ekonomicznych”, wyłania się z niego swoisty podręcznik teorii prawa Jerzego Wróblewskiego. Wszystkie artykuły zawierają tezy i przemyślenia ważne również dzisiaj i zdumiewające znakomitymi pomysłami badawczymi i rozwiązaniami. Z pewnością przydadzą się do odbudowania teorii prawa jako dziedziny prawoznawstwa. Przede wszystkim młodzi badacze i praktycy mogą w tym zbiorze znaleźć bardzo klarowny paradygmat uprawiania teorii prawa, który dalej jest przekonujący. Jak wspomniano wyżej, obejmuje on pięć głównych działów: metodologię, w ramach której rozważa się paradygmat dogmatyki prawa, postawę filozoficzną i afilozoficzną, weryfikację i uzasadnianie w prawoznawstwie. Druga część tej konstrukcji teorii prawa to osadzenie jej na fundamencie

analitycznym: teoretyk prawa podejmuje w niej rozważania o relacji języka do kultury, bada reguły prawne, opisuje rozumowania prawnicze w wykładni prawa, relację tworzenia prawa do wykładni prawa, zagadnienie jednolitości i pewności rozumowań prawniczych. Ważną część tych badań stanowi problem zwrotów stosunkowych. Trzecia część paradygmatu zawiera teorię stosowania prawa, a w jej ramach dopiero zawiera się teoria wykładni, której J. Wróblewski nie ujmował jako niezależnej dziedziny badawczej. Zawsze była ona podporządkowana modelowi stosowania prawa. W ramach stosowania prawa bada się również kontrolę decyzji sądowej, relację podstawy normatywnej do reguły decyzji, precedens i jednolitość stosowania prawa, model teoretyczny stosowania prawa. Wreszcie proponuje się konstrukcję procesowego modelu stosowania prawa oraz rozważa uzasadnianie i wyjaśnianie decyzji stosowania prawa. Bardzo ważnym osiągnięciem tej części badań prowadzonych przez J. Wróblewskiego jest dostrzeżenie wewnętrznego i zewnętrznego wymiaru uzasadnienia. Myśl ta była wielokrotnie wykorzystywana w niemieckiej teorii prawa i przez wielu jej przedstawicieli uważana za największe osiągnięcie filozoficzne Profesora Wróblewskiego (R. Alexy).

Czwarta część paradygmatu teorii prawa, którą zaproponował Jerzy Wróblewski, ma z pewnością swój rodowód w normatywizmie H. Kelsena, który wywarł znaczny wpływ na proponowany model teorii prawa. Profesor Wróblewski rozważa w tej części swej teorii modele systemów norm, obowiązywanie systemowe, przepisy odsyłające, stosunki między systemami norm oraz relację decyzji sądowej do koncepcji systemu prawa.

Wreszcie piąta część mogłaby zostać nazwana współczesnym terminem „legisprudencja”, gdyż na wiele lat przed jego twórcami Jerzy Wróblewski przebadał w zasadzie cały zakres tej dziedziny, ale używając nazwy „teoria tworzenia prawa”. Opracował jako pierwszy zagadnienia, takie jak: epistemologiczne i aksjologiczne uwarunkowania tworzenia prawa, proceduralne wartości tworzenia prawa oraz problem uzasadnienia aktu prawodawczego.

Należy pamiętać, że niniejszy wybór obejmuje tylko dzieła przedstawione w formie artykułów, które są dzisiaj trudno dostępne ze względu na czas, w którym były publikowane. Uzupełnienie wielu przedstawionych tutaj tez można odnaleźć w monografiach Jerzego Wróblewskiego. Większość z nich jest jednak samodzielnie przedstawiona właśnie w artykułach. Jednocześnie ich treści są ważne dzisiaj, w okresie ponownego poszukiwania tożsamości przez polską teorię prawa.

*Marek Zirk-Sadowski
sierpień 2015 r.*

I. METODOLOGIA

POSTAWA FILOZOFICZNA I AFILOZOFICZNA WE WSPÓŁCZESNEJ TEORII PRAWA*

We współczesnej teorii prawa obserwujemy nie tylko nader dużą różnorodność kierunków i tendencji, lecz również niejednakowy stosunek do filozofii wyrażający się w tym, co można nazwać postawą filozoficzną i afilozoficzną. Przedmiotem niniejszych rozważań jest właśnie analiza tych dwóch postaw zilustrowana kierunkami współczesnej teorii prawa oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu teoria prawa wiąże się z filozofią oraz, jaki to ma wpływ na wzajemną dyskusję między różnymi kierunkami teoretyczno-prawnymi.

1. Jest sprawą nader sporną, jak wydzielić teorię prawa spośród innych dyscyplin naukowych, a w szczególności spośród różnych dyscyplin prawnych. Przynajmniej na użytek niniejszych rozważań, że w prawnoznawstwie można wyróżnić nauki szczegółowe, zajmujące się opracowywaniem prawa obowiązującego w określonym czasie; nauki w stosunku do nich pomocnicze zajmujące się wyspecjalizowanymi zagadnieniami, nauki historycznoprawne oraz teorię prawa. Będę mówił o teorii prawa, aczkolwiek to samo odnosi się i do teorii państwa ujmowanej niejednokrotnie wspólnym terminem „teorii państwa i prawa”.

Nauki szczegółowe, ukształtowane historycznie w związku z bezpośrednimi potrzebami praktyki prawniczej na gruncie określonych systemów prawa (np. *common law* i *statute law*) zajmują się, ogólnie rzecz biorąc, różnymi, ściśle ze sobą związanymi, czynnościami, takimi jak – wymieniając najbardziej typowe i najważniejsze – systematyzacja przepisów prawa, konstrukcje prawnicze, budowa pojęć prawnych, wykładnia prawa. Sprawa, czy i w jakim stopniu czynności te dają się sprowadzić do operacji poznawczych, a w jakim występują w nich momenty oceniające, czy te dyscypliny stanowią jakieś „nauki normatywne” i w jakim sensie tego terminu, nie interesuje nas tutaj¹.

* Tekst niniejszy opublikowano pierwotnie w: *Studia Prawnicze* 1966, z. 13, s. 60 i n.

¹ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienie normatywności prawnoznawstwa* (w:) *Rozprawy prawnicze, Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej K. Przybyłowskiego*, Kraków–Warszawa 1964, s. 533 i n.

Zakres „teorii prawa” nie jest ustalony ani w sposób ścisły, ani jednolity. Ongiś dawało się z grubsza wyróżnić trzy nazwy, pod którymi występowała problematyka teoretyczno-prawna i które jednocześnie charakteryzowały częściowo zakres problemów w nich poruszonych. Były to „filozofia prawa”, „analityczna jurejurisprudencja” oraz „(ogólna) teoria prawa”². Obecnie używanie tych nazw jest raczej sprawą pewnej tradycji terminologicznej niż wskazaniem kierunku teoretycznego, gdyż użycie którejs z nich (z wyjątkiem „analitycznej jurejurisprudencji”) nie wytycza jeszcze zakresu wysuniętych zagadnień oraz kierunku ich rozwiązywania. Z drugiej jednak strony poszczególne kierunki teoretyczno-prawne postulują wprowadzenie określonych konwencji terminologicznych, za pomocą których można odgraniczyć filozofię prawa od innych ogólnych nauk prawnych³. Jest rzeczą jasną, że konsekwentne używanie nazwy „filozofia prawa” byłoby w pełni uzasadnione tylko w tych kierunkach teoretyczno-prawnych, które traktują ową „filozofię prawa” jako część filozofii i dlatego jakaś postawa afilozoficzna *ex hypothesi* byłaby wyłączona⁴. Przyjęcie którejs z proponowanych konwencji jest w wysokim stopniu obarczone tradycjami prawoznawstwa oraz określonymi preferencjami filozoficznymi i teoretyczno-prawnymi. Dlatego też dla wyodrębnienia teorii prawa spośród innych dyscyplin prawoznawstwa należy raczej oprzeć się na sposobie rozpatrywania zagadnień niż na nazwie, pod którą dyscyplina ta występuje.

Przegląd współczesnych rozważań teoretyczno-prawnych pozwala na wysunięcie poglądu, że występują w nich rozważania na płaszczyźnie aksjologicznej, logiczno-językowej, psychologicznej i socjologicznej, że przedmiotem ich jest samo prawo obowiązujące lub zjawiska z nim

² Por. K. Opalek, *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, s. 286–309.

³ Por. N. Bobbio, *Studi sulla teoria generale del diritto*, Torino 1955, s. 7–8, 49, 50–54; tenże, *Giusnaturalismo e positivismo giuridico*, Milano 1965, cz. I, s. 19–76; C. Cossio, *La teoria egologica del derecho y el concepto juridico de libertad*, Buenos Aires 1964, wyd. 2, s. 19–22, 273–284; G. Gonella, *Diritto e morale*, Milano 1960, s. 6; G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, Stuttgart 1956, s. 96.

⁴ Por. G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, s. 91, 97; G. Petricone, *Filosofia e scienza del diritto* (w:) *Filosofia e scienza del diritto – Atti del II Congresso nazionale di filosofia del diritto*, Milano 1956, s. 224 (dalej cytuję ten zbiór skrótowo: FSD); P. Piovani, *La filosofia del diritto come scienza filosofica*, Milano 1963, s. 6–9; E. Garcia Maynez, *Introduccion al estudio del derecho*, Mexico 1960, wyd. 2, s. 115, 119; O. Condorelli, *Discorso di apertura* (w:) *Filosofia del diritto e discipline affini*, Milano 1958, stwierdza, że filozofia prawa, w zależności od sposobu jej ujęcia, należy bądź do filozofii teoretycznej bądź do filozofii praktycznej (s. 7). Por. też ogólnie prace zawarte w *Archives de Philosophie du Droit* 1962, nr 7.

związane⁵. W różnych kierunkach teoretyczno-prawnych rozważania na wyżej wymienionych płaszczyznach występują w rozmaitych proporcjach – od teorii, które programowo ograniczają się do jednej z tych płaszczyzn (np. normatywizm do rozważań płaszczyzny logiczno-językowej), do teorii obejmujących różne płaszczyzny (np. współczesne tendencje w marksistowskiej teorii państwa i prawa w naszym prawoznawstwie). W związku z tym przedmiotem rozważań teoretyczno-prawnych są bądź tylko przepisy prawne rozpatrywane ze specjalnego punktu widzenia (np. normatywizm), lub też przepisy prawne, czynniki społeczne wpływające na ich kształtowanie się i zmiany, ideologie i przeżycia z nim związane (np. teoria marksistowska).

Dlatego też dla naszych potrzeb wystarczy scharakteryzować „teorię prawa” jako naukę formułującą metodologię badań i (lub) prowadzącą badania na płaszczyźnie logiczno-językowej, socjologicznej, psychologicznej lub aksjomatycznej, której przedmiotem badań są przepisy prawa obowiązującego lub przeżycia z nimi związane, albo zachowanie się i stosunki społeczne z nimi związane, lub – wreszcie – ocena (wartości) i postulaty prawne⁶. Pozostawiam tutaj bez bliższego sprecyzowania rozumienie poszczególnych płaszczyzn teoretyczno-prawnych zakładając, że są one dostatecznie zrozumiałe w kontekście współczesnych koncepcji, wyliczenie ich zaś w postaci alternatywnej zapewnia objęcie tak rozumianą „teorią prawa” wszystkich koncepcji⁷. W ten sposób niezależnie od tego,

⁵ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienie przedmiotu i metody teorii państwa i prawa*, PiP 1957, z. 11, s. 751–752; tenże, *O naukowości prawoznawstwa*, PiP 1965, z. 8–9, s. 200–202 i podana tam literatura.

⁶ Pomijam tutaj zagadnienie „ogólności” teorii prawa. Por. krytycznie o przeciwstawieniu nauk ogólnych i szczegółowych K. Opatek, *Problemy metodologiczne...*, s. 274 i n., por. s. 197, 202. „Teoria prawa” w podanym rozumieniu obejmuje również metodologię. Jest to uzasadnione zakresem prowadzonych rozważań, choć to ujęcie może wywołać zastrzeżenia autorów, którzy przeciwstawiają metodologię filozofii (np. N. Bobbio, *Teoria della scienza giuridica*, Torino 190, s. 22; Ch. Perelman, *Justice et Raison*, Bruxelles 1963, s. 82–84; U. Scarpelli, *La natura della metodologia giuridica* (w:) FSD, s. 247). Spotykamy również poglądy, że filozofia jest to metodologia nauk (np. M. T. Antonelli, *Teorecità e teorizzazione filosofica in rapporto al diritto* (w:) FSD, s. 9). Wydaje się, że w podanym w tekście rozumieniu może mieścić się również „filozofia prawa” określona jako „a great cooperative exploration of possible perspectives (*Weltanschauungen*) through which life’s many faeted problems can be viewed” (F. S. Cohen, *Field Theory and Judicial Logic*, cf. M. R. Cohen – F. S. Cohen, *Readings in Jurisprudence and Legal Philosophy*, Boston–Toronto 1951, s. 700, 702).

⁷ Włączyć tu należy również poglądy, według których nie ma jakiegóś „teoria prawa” istnieją natomiast „jurisprudential problems” (A. Ross, *On Law and Justice*, London 1958, s. 26).

pod jaką nazwą występują, jaki zakres zjawisk badają i w jaki sposób to czynią, można sprowadzić do wspólnego mianownika wszystkie współczesne kierunki teoretyczno-prawne w sposób dostatecznie określony dla rozważania postawy filozoficznej i afilozoficznej.

Rzecz prosta, że stosunek tak określonej teorii do nauk szczegółowych kształtuje się różnie w zależności od konkretnego kierunku teoretycznego – inny będzie np. w normatywizmie Kelsena niż w realizmie Llewellyna, inny w psychologizmie Petrażyckiego niż w poglądach H. L. A. Harta. Stopień zbliżenia między teorią a naukami szczegółowymi nie rzutuje jednak na analizę dwóch wyżej wymienionych postaw, gdyż wiążą się one nie ze stosunkiem teorii do dyscyplin szczegółowych, lecz teorii do nauk filozoficznych, a więc do nauk w pewnym sensie ogólniejszych niż teoria.

„Filozofię” w naszych rozważaniach należy rozumieć bardzo szeroko. Wchodzą tutaj w grę przede wszystkim ogólne tezy ontologiczne, aksjologiczne, epistemologiczne oraz ewentualnie koncepcje metodologiczne związane ze sposobem poznania i badania różnych rodzajów przedmiotów⁸. Nie jest dla nas tutaj istotne nader sporne i pozbawione chyba większej doniosłości ściśle określenie zakresu filozofii – wystarczy podana wyżej ogólna charakterystyka problematyki w naszym rozumieniu „filozoficznej”, czy „filozoficzno-metodologicznej”.

Nasze określenie zakresu filozofii, podobnie jak i zakresu teorii prawa jest bardzo mało precyzyjne. Nie może być jednak inaczej, jeżeli mamy się starać uwzględnić mniej więcej całość interesującej nas problematyki nie wyrzucając z niej tego, co by się nie mieściło w możliwych, oczywista do wysunięcia, propozycjach terminologicznych. O chwiejności i zakresie tych terminów we współczesnym naukowym *universe of discourse* świadczy częstotliwość i bezpłodność sporów o ich określenie; zwłaszcza, że zakres filozofii kurczy się w miarę rozwoju nauk szczegółowych w taki sposób,

⁸ Definicja filozofii jest bardzo dyskusyjna i jej zakres zmienia się nieustannie i zależy od... przyjętej filozofii (por. np. W. P. Alston, G. Nakhinian, *Readings in Twentieth-Century Philosophy*, Glencoe 1963, s. V; A. Castell, *An Introduction to Modern Philosophy*, New York 1963, wyd. 2, s. 5. B. A. Fuller, *Historia filozofii*, Warszawa 1963, t. 1, s. 5–6; A. Schaff, *Filozofia* (w:) *Wielka Encyklopedia Powszechna*, PWN, Warszawa 1963, t. III s. 664–665; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1948, wyd. 4, t. 1, s. 5–7). Mimo tego zastrzeżenia należy podkreślić, żeby analizować postawę filozoficzną i afilozoficzną w teorii prawa należy odróżnić „teorię prawa” (w przyjętym tutaj rozumieniu, obejmującym „filozofię prawa”) od filozofii *tout court*. Ma to znaczenie, o ile chodzi o autorów traktujących filozofię prawa jako dyscyplinę filozoficzną (por. przypisy 3, 4 oraz P. Piovani, *Linee di una filosofia del diritto*, Padova 1958, s. 7, 16; G. de Crescenzo, *I rapporti fra filosofia del diritto e scienza del diritto nel quadro della crisi dell' idealismo* (w:) *FSD*, s. 127–128).

że niekiedy trzeba bronić *rationis existendi* filozofii⁹, zaś w samej filozofii występują historycznie dwa skrajne „typy” – minimalizm i maksymalizm, różniące się od siebie zasadniczo zarówno stawianymi zadaniami, jak i wynikami, do jakich dochodzą¹⁰.

Podając powyższe określenia teorii prawa i filozofii starałem się ustalić taki zakres tych terminów, by objęły one to, co się obecnie nimi nazywa niezależnie od różnorodności (kierunków teoretycznoprawnych i filozoficznych. Dlatego podałem alternatywną charakterystykę teorii prawa i dlatego też w ogólnikowo określonym zakresie filozofii mieści się zarówno „metodologia”, jak i filozofia „merytoryczna”.

2. Rozpatrzmy obecnie podstawowe relacje, jakie *prima facie* mogą istnieć między teorią prawa a filozofią. Relacje te dotyczą teorii prawa i filozofii w naszkicowanym wyżej znaczeniu obu tych terminów. Chodzi więc o globalnie ujętą teorię prawa i filozofię w postaci systemu lub też filozoficznych. Nie zajmuję się natomiast zagadnieniami o dużej doniosłości, lecz wymagających zejścia na niższy poziom abstrakcji, takich jak stopień powiązania z filozofią poszczególnych płaszczyzn teorii prawa (np. stosunkowo najściślejsze związki będą występowały w płaszczyźnie aksjologicznej), czy zależność tych relacji od tego, czy owa filozofia ma charakter głównie metodologiczny (co charakteryzuje się w szczególności filozofię minimalistyczną) czy też merytoryczny¹¹. Tak więc podstawowe relacje dla przyjętego tutaj poziomu ogólności rozważań są następujące: po pierwsze, teoria prawa może być ujmowana jako część systemu filozofii; po drugie, teoria prawa może być ujmowana jako konsekwencja pewnych zespołów zaakceptowanych też filozoficznych, które ze swej strony mogą należeć lub nie należeć do jednego systemu; po trzecie, teoria prawa może nie wiązać się z żadnymi określonymi tezami filozoficznymi.

Te tezy występujące *prima facie* sposoby relacji między teorią prawa a filozofią mogą być ujmowane w analizie w dwojaki sposób: albo chodzi o ujęcie tych relacji *explicite* sformułowane w analizowanej teorii prawa, albo też o powiązania merytoryczne tez teorii i tez filozofii niezależnie od tego, czy relacje są, czy też nie są wyraźnie wypowiedziane przez analizowaną teorię. O ile więc w pierwszym przypadku chodzi o to, czy

⁹ Por. A. Schaff, *Język a poznanie*, Warszawa 1964, s. 80–81; F. A. Cusimane, *La crisi del diritto e il rapporto tra scienza e filosofia* (w:) FSD, s. 92, 101; G. Marchello, *Scienza e filosofia del diritto*, (w:) FSD, s. 199–200. Wyróżnienie dwóch rodzajów badania prawa – badania naukowego i filozoficznego por. D. Pasini, *Filosofia del diritto e sociologia giuridica* (w:) *Filosofia del diritto e discipline affini...*, s. 196.

¹⁰ Por. ogólnie W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1950, s. 11 i n.

¹¹ Uwagę na te zagadnienia zwrócił mi w recenzji niniejszej pracy prof. dr K. Opalek.

badana teoria wyraźnie powołuje się na swój związek z jakąś filozofią (lub, że się wyraźnie od jakiejś filozofii, czy też filozofii w ogóle odcina), to w drugim chodzi o merytoryczne przyporządkowanie tez teorii teozom filozofii. Nazwijmy dla uproszczenia wywodów pierwszy sposób ujęcia „relacją powołania”, drugi – „relacją przyporządkowania” między teorią i filozofią. Przejdźmy do systematycznego omówienia trzech rodzajów relacji między tezami teorii prawa a tezami filozofii.

A. Teoria prawa może być ujmowana jako część systemu filozofii. Ujmując w ten sposób jedną z możliwych *prima facie* relacji między teorią prawa a filozofią zakładamy, że filozofia, o którą nam chodzi, może być ujęta jako system. Przez system danej nauki rozumiemy tutaj uporządkowanie twierdzeń określonej dziedziny nauki w sposób umożliwiający wyodrębnienie grupy założonych twierdzeń (aksjomatów), definicji oraz twierdzeń z nich wyprowadzanych przy pomocy przyjętych dyrektyw rozumowania i ewentualnie – w zależności od właściwości danego systemu – określonych zdań empirycznych. Ponadto taki uporządkowany zespół twierdzeń, aby zasłużyć na miano systemu powinien – zgodnie z intuicjami użycia tego terminu – obejmować w dostatecznym stopniu odpowiedzi na kluczowe pytania historycznie ukształtowanej problematyki w danej dziedzinie. Mówimy wprost o teorii prawa rozumiejąc przez nią system teorii prawa, a więc zespół w zasadzie niesprzecznych twierdzeń (przy tak szerokim rozumieniu „niesprzeczności”, by stosował się również do wypowiedzi składowych teorii, nie mających charakteru zdań, a występujących w niektórych teoriach prawa, zwłaszcza tych, które zajmują się problemami z płaszczyzny aksjologicznej), spełniających cechy ogólne systemu. Podobnie używamy terminu „system filozoficzny”. Jeżeli teoria prawa jest częścią systemu filozofii, to znaczy to tyle, co twierdzenie, że teoria prawa jest grupą tez wyodrębnionych za pomocą jakichś kryteriów treściowo-przedmiotowych spośród tez danego systemu filozofii. Czy i jak tezy teorii są wyodrębnione z systemu to zależy, rzecz prosta, od właściwości systemu oraz stadium rozwoju nauki. W wielkich systemach filozofii starożytności klasycznej trudno mówić o wydzieleniu teorii prawa z ogólnego systemu filozoficznego¹². W czasach nowożytnych systemy filozoficzne czasem zawierają w sobie jako wyodrębnioną część teorię prawa (np. heglizm)¹³. Ze współczesnych teorii prawa omawianą obecnie relację z filozofią mają doktryny prawa natury

¹² Por. np. opis filozofii prawa w klasycznej starożytności A. Verdross, *Abend-ländische Rechtsphilosophie*, Wien 1958, s. 1–48.

¹³ Por. G. W. F. Hegel, *Grundlinien der Philosophie des Rechts*, Leipzig 1921; A. A. Piontkowski, *Uczenie Gegelja o prawie i gosudarstwie i jego ugotowno-prawowaja teorija*, Moskwa 1963.

(up. religijne prawo natury¹⁴ marksistowska teoria państwa i prawa powołująca system filozofii materializmu dialektycznego i historycznego¹⁵ oraz teorie fenomenologiczne¹⁶ i egzystencjalistyczne¹⁷).

¹⁴ E. Wolff podkreśla związek między doktrynami prawa natury a problemami filozoficznymi (ontologia, etyka, logika, metafizyka) por. E. Wolff, *Das Problem der Naturrechtslehre*, Karlsruhe 1959, wyd. 2, s. 158–160. Szczególna relacja między filozofią i doktrynami chrześcijańskiego prawa natury ma być uwarunkowana silnymi tendencjami systematyzacyjnymi (por. P. Böhner, E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, Warszawa 1962, s. 12 i n.; por. J. Messer, *Naturrecht*, Innsbruck–Wien–München 1958, *passim*). Trzeba jednak zaznaczyć, że istnieją poglądy, iż ewangelia i teologia nie wyznaczają ani żadnej jedynej filozofii prawa, ani też żadnego absolutnego prawa natury (por. J. E. Stumpf, *Contribution de la théologie à la philosophie du droit, la définition et l'interprétation du droit*, Archives de Philosophie du Droit 1960, nr 5, s. 1; M. Villey, *Une enquête sur la nature des doctrines sociales chrétiennes*, Archives de Philosophie du Droit 1960, nr 5, s. 44, 61).

¹⁵ Por. O. S. Joffe, M. D. Szargorodski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1963, s. 7–15. Trzeba jednak podkreślić, że stosunek marksistowskiej teorii państwa i prawa do filozofii marksizmu-leninizmu jedynie nader ogólnie i tylko w określonym kontekście może być scharakteryzowany jako stosunek części do całości (por. niżej przypis 58). Bliższa analiza tej relacji wykracza jednak poza ramy niniejszych rozważań, choć zasługiwałaby na specjalne opracowanie.

¹⁶ Por. G. Husserl, *Rechtskraft und Rechtsgeltung*, Berlin 1925; tenże, *Recht und Zeit*, Frankfurt am Main 1955; A. Reinach, *Die apriorischen Grundlagen des bürgerlichen Rechts*, Jahrbuch für Phänomenologie und phänomenologische Forschung 1913; J. L. de Azevedo, *The Eidetics and Aporetics of the Law* (w:) *Latin-American Legal Philosophy*, Cambridge 1948. Normatywizm jest łączony z fenomenologią m.in. w pracach F. Kaufmann, *Logik und Rechtswissenschaft*, Tübingen 1922; tenże: *Kriterien des Rechts*, Tübingen 1922; E. Schreier, *Grundbegriffe und Grundformen des Rechts*, Wien 1924; P. Amselek, *Méthode phénoménologique et théorie du droit*, Paris 1964 (por. krytykę H. Kelsen, *Eine phänomenologische Rechtstheorie*, Österreichische Zeitschrift für öffentliches Recht 1965, nr 4); J. Sousa e Brito, *Fenomenologia do direito a teoria egologica*, Lisboa 1963, cz. I–II, s. 7–38.

¹⁷ Por. G. Cohn, *Existenzialismus und Rechtswissenschaft*, Basel 1955; E. Fechner, *Rechtsphilosophie, Soziologie und Metaphysik des Rechts*, Tübingen 1956; R. Marcic, *Vom Gesetzesstaat zum Richtersstaat*, Wien 1957; W. Maihofer, *Recht und Sein*, Frankfurt am Main 1954; U. Hommes, *Die Existenzerhellung und das Recht*, Frankfurt am Main 1962; N. Poulantzas, *Notes sur la phénoménologie et l'existentialisme juridique*, Archives de Philosophie du Droit 1963, nr 8; tenże, *La „critique de la raison dialectique“ de J. P. Sartre et le droit*, Archives de Philosophie du Droit 1965, nr 10. Por. krytycznie J. Jakubowski, *Uwagi o egzystencjalistycznej filozofii prawa*, PiP 1958 z. 7, M. D. Szargorodski, *Filozofia egzystencjalizmu i burżuazna teoria prawa*, Sowietsoje Gosudarstwo i Prawo 1958, nr 6; H. Kelsen, *Existenzialismus in der Rechtswissenschaft*, Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie 1957; M. Viley, *Phénoménologie et existencialo-marxisme à la Faculté de droit a Paris*, Archives de Philosophie du Droit 1965, nr 10; L. Legaz y Lacambra, *Miguel de Unamuno und die Möglichkeiten eines Rechtsexistenzialismus*, Archiv für Rechts and Sozialphilosophie 1965, nr 1, s. 1 i n.

Współcześnie stosunkowo niewiele jest przykładów teorii prawa, które tworzyłyby część systemów filozofii w przyjętym tutaj rozumieniu tych terminów. Może się nasunąć pytanie, dlaczego tak się dzieje? Wydaje się, że jest to ściśle związane z zanikiem tworzenia wielkich systemów filozoficznych w czasach współczesnych, z jakimś „minimalizmem” filozoficznym, z jednej strony, z drugiej zaś z właściwościami rozwoju współczesnej teorii prawa, która, nie znajdując w będących do jej dyspozycji systemach filozoficznych potrzebnego narzędzia metodologicznego i wystarczających podstaw merytorycznych, bądź powołuje tylko pewne twierdzenie filozoficzne, a nie systemy, bądź też wręcz się od wszelkiej filozofii odcina.

B. Teoria prawa może być ujmowana jako konsekwencja pewnych zespołów zaakceptowanych też filozoficznych. W tej sytuacji nie ujmuje się już teorii prawa jako części systemu filozofii, lecz wiąże się ją z pewnymi twierdzeniami filozofii.

Jeżeli należą one do jednego systemu filozoficznego, to granica między taką relacją a relacją wyżej omówioną (zob. pkt 2 A), jest dość płynna¹⁸.

Jeżeli natomiast zaakceptowane tezy filozoficzne nie należą do jednego systemu, wówczas trzeba rozważyć dwie sytuacje, w zależności od tego, czy owe tezy filozoficzne dają się ująć w spójną (niesprzeczną) całość, czy też są sprzeczne między sobą.

Jeżeli zachodzi pierwsza sytuacja, to znaczy, że tezy filozoficzne należące do różnych systemów powołane przez teorię prawa są spójne, to wówczas, jak się wydaje, tezy te da się ująć jako jakiś podsystem filozoficzny. To znaczy, że podsystem ten stanowi ze względu na rozpatrywaną teorię prawa zespół założeń. W tej sytuacji mamy do czynienia z konstruowaniem podsystemów filozoficznych *ad usum* teorii prawa.

We współczesnej teorii prawa mamy szereg ilustracji dla takiej relacji między teorią a filozofią, aczkolwiek jest sprawą dyskusyjną w konkretnych przypadkach, czy tezy filozofii powoływane przez poszczególne teorie dają się ująć w spójną całość. Dlatego też od interpretacji poszczególnych tez filozofii będzie niejednokrotnie zależało, czy relacja między teorią prawa a filozofią mieści się w obecnie omawianej grupie (tezy filozoficzne spójne), czy też należy do następnej (tezy filozoficzne niespójne). Dlatego też przykłady omówię łącznie dla obu tych grup.

Druga grupa przypadków, to ta, gdy tezy filozoficzne nie dają się ująć w spójną całość, a więc nie tworzą żadnego podsystemu filozoficznego, który *ex hypothesi*, nie może zawierać tez sprzecznych.

¹⁸ Gdy pisze się o „pragmatycznej filozofii prawa” należy podkreślić małe sprecyzowanie filozofii pragmatyzmu oraz szerokie możliwości przyporządkowania mu różnych koncepcji teoretycznoprawnych (por. T. Löffelholz, *Die Rechtsphilosophie des Pragmatismus*, Meisenheim am Glan 1961).

Przykładem relacji teorii prawa z tezami filozoficznymi, należącymi do różnych systemów może być normatywizm, szkoła egologiczna oraz teoria F. S. C. Northropa. Żadna z nich nie jest częścią określonego systemu filozofii, żadna z nich nie jest związana z tezami filozoficznymi należącymi do jednego systemu, a każda z nich wiąże się z tezami filozoficznymi należącymi do różnych systemów.

Normatywizm Kelsena zbudowany jest w oparciu o tezy zaczerpnięte głównie z systemu kantowskiego i neokantyzmu, częściowo empiriokrytycyzmu, fenomenologii oraz aksjologicznego relatywizmu¹⁹.

Szkoła ekologiczna powołuje tezy husserlowskiej fenomenologii, heideggerowskiej egzystencjalistycznej ontologii i aksjologii i szeregu elementów *Kulturphilosophie*, a jednocześnie poprzez przyjęcie normatywistycznej czystej teorii prawa jako logiki prawniczej akceptuje zapewne częściowo przesłanki normatywizmu, zaś przez swą gnoseologię błędu – niektóre tezy materializmu historycznego²⁰.

Wreszcie teoria Northropa związana z „filozoficzną antropologią” daje oryginalną koncepcję ontologiczną i epistemologiczną, zawartą w konstrukcji „epistemologicznej korelacji” (*epistemic correlation*), dopuszczającej różne interpretacje oraz swoistą filozofię kultury wykorzystującą niektóre tezy cybernetyki²¹.

Nie chodzi mi tutaj, rzecz prosta, ani o przedstawienie dla każdej z tych trzech wymienionych przykładowo teorii powoływanych przez

¹⁹ H. Kelsen, *Die philosophischen Grundlagen der Naturrechtslehre und des Rechtspositivismus*, Charlottenburg 1928; tenże, *Der soziologische und der juristische Staatsbegriff*, Tübingen 1922, s. 205–253; tenże, *Reine Rechtslehre*, Wien 1960, wyd. 2, s. 1–113, 357 i n.; tenże, *What is Justice?* Berkeley–Los Angeles 1957, s. 1–24, 137–173, 193–230, 228–375. Por. W. Jöckel, *Hans Kelsens rechtstheoretische Methode*, Tübingen 1930, s. 1–6 i cz. II; J. Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii prawa i państwa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955, s. 33–120.

²⁰ Por. E. Aftaliòn, F. Garcia Olano, J. Vilanova, *Introducción al derecho*, Buenos Aires 1956, wyd. 5, t. 1, s. 14–72; C. Cossio, *Teoría de la verdad jurídica*, Buenos Aires 1954; tenże, *El derecho en el derecho judicial*, Buenos Aires 1959, wyd. 2, s. 21–68; tenże, *La teoría egológica del derecho. Su problema y sus problemas*. Buenos Aires 1963; tenże, *La teoría egológica del derecho y el concepto jurídico de libertad...*, s. 14–22, 199–326, 502–505, 562–564; J. Wróblewski, *Fenomenologiczna filozofia prawa w Ameryce Łacińskiej*, PiP 1957, z. 6.

²¹ F. S. C. Northrop, *The Meeting of East and West*. New York 1949, s. 443–451; tenże, *Philosophical Anthropology and Practical Politics*, New York 1960, s. 30–83, 110 i n.; tenże, *The Logic of the Sciences and the Humanities*, New York 1959; tenże, *The Complexity of Legal and Ethical Experience*, Boston–Toronto 1959, s. 171 i n. Por. analizę krytyczną K. Opałek, J. Wróblewski, *Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych A. P.*, Warszawa 1963, s. 38–63.

nie też filozoficznych, ani też o analizę stopnia ich spójności. Wystarczy przykładowo wskazać, że w odniesieniu do normatywizmu można krytykować spójność powołanych tez filozoficznych, wskazując na trudności pogodzenia kantyzmu i fenomenologii, fenomenologii i relatywizmu aksjologicznego; co do szkoły egologicznej można dyskutować, w jakim stopniu da się w ramach powoływanych tez filozoficznych łączyć przyjętą fenomenologiczną teorię przedmiotów, akceptację czystej teorii prawa jako logiki prawniczej, połączenie marksistowsko zorientowanej teorii błędu z fenomenologiczną wersją nauki ejdetycznej; w teorii Northropa kluczowe pojęcie „epistemologicznej korelacji” może być interpretowane zarówno na sposób materialistyczny, jak i idealistyczny²², a w zależności od interpretacji odmiennie będzie się przedstawiała sprawa spójności powołanych tez filozoficznych. Te uwagi wystarczą do stwierdzenia, że zasadne jest w stosunku do każdej z tych teorii postawienie pytania, czy powołane przez nie tezy filozoficzne są, czy też nie są spójne, przy czym odpowiedź na to pytanie nie przesądza oczywiście sprawy niesprzeczności samych tych teorii. Wydaje się, że odpowiedź na postawione pytanie będzie w dużym stopniu zależała od tego, jakiej interpretacji poddamy powołane tezy filozoficzne, co znów może zależeć od interpretacji tych ostatnich.

C. Wreszcie *prima facie* jest możliwa sytuacja, w której teoria prawa nie wiąże się z żadnymi tezami filozoficznymi. Przykładem są nurty pozytywizmu kontynentalnego (jeśli nie wiązać ich z minimalistycznym pozytywizmem filozoficznym)²³ oraz pomijanie problematyki filozoficznej w wielu empirycznie zorientowanych tendencjach (bo jeszcze nie w szkołach) socjologicznych badań zjawisk prawnych. Podkreślić tutaj trzeba, że sytuację tę wyróżniamy jedynie *prima facie*, gdyż, o jej istnieniu przesądza dopiero rozumienie, w jakim ujmuje się relację teorii i filozofii. Antycypując wyniki dalszych rozważań, można już tutaj powiedzieć, że o tym braku związku między teorią i filozofią można mówić wówczas, gdy chodzi o relację powołania między teorią a filozofią. Natomiast gdyby badać związek teorii i filozofii na podstawie przyporządkowania tej pierwszej

²² Por. K. Opałek, J. Wróblewski, *Współczesna teoria...*, s. 42; Spotykamy również analogiczne możliwości podwójnej interpretacji filozoficznej w innych dziedzinach. Na przykład wybór między monizmem a dualizmem w kwestii stosunków między językiem i myśleniem nie jest zdeterminowany przez wybór między materializmem a idealizmem (A. Schaff, *Język a poznanie...*, s. 167, 96).

²³ Relacja między pozytywizmem prawniczym a pozytywizmem filozoficznym jest problemem otwartym, por. K. Opałek, J. Wróblewski, *Pozytywizm prawniczy*, PiP 1954, z. 1, s. 15–17. Rozważając ją należy wyróżnić różne nurty w samym pozytywizmie (por. np. E. Wolff, *Das Problem der Naturrechtslehre...*, s. 11; A. Verdross, *Abendländische Rechtsphilosophie...*, s. 168).

pewnym tezom tej drugiej, to okaże się, że zawsze taki związek merytoryczny między nimi istnieje.

3. Związek między teorią a filozofią może być ujmowany z dwojakiego punktu widzenia.

Po pierwsze, może tutaj chodzić o to, czy i w jakiej formie dana teoria nawiązuje do określonego systemu filozoficznego lub jego części bądź w postaci powołania się na ten system (lub jego część), bądź też w postaci odcięcia się od określonej filozofii, filozofii w ogóle, czy też od przemilczenia tego związku („relacja powołania”)²⁴.

Po drugie, może tutaj chodzić o badanie merytorycznego powiązania między tezami określonej teorii z filozofią prawa niezależnie od tego, czy i w jakim stopniu powiązanie to jest *explicite* wyrażone w tezach teorii („relacja przyporządkowania”)²⁵. Te dwa sposoby ujmowania związków między teorią prawa a filozofią są zasadniczo różne. Podczas gdy pierwsze ujęcie wyraża *sit venia verbo* samowiedzę filozoficzną teorii prawa w sposób uzależniony do wielu czynników, to drugie ujęcie związku między teorią prawa a filozofią dotyczy tylko i wyłącznie powiązań ich tez z punktu widzenia zależności logicznych *sensu largo*. Co więcej, na podstawie drugiego z tych ujęć można badać zasadność pierwszego analizując, czy i w jakim stopniu powoływane założenia filozoficzno-metodologiczne uzasadniają tezy teorii oraz ewentualnie, czy i w jakim stopniu głoszone niezaangażowanie filozoficzne teorii jest połączone z przyjęciem określonych niewyeksplikowanych założeń filozoficznych. Na podstawie tego rodzaju analiz można dopiero przejść do wyjaśnienia rozmaitego rodzaju uwarunkowań przyjmowania, czy też odrzucania przez poszczególne teorie prawa określonych filozofii oraz wyjaśnienia celów i funkcji, jakie owe powiązania z filozofią spełniają.

²⁴ Por. np. określenie podstaw filozoficznych teorii prawa w: H. Kantorowicz, *Die Rechtswissenschaft* (w:) tenże, *Rechtswissenschaft und Soziologie*, Karlsruhe 1962; M. Reale, *Filosofia del Diritto*, Torino 1956, s. 13–187, 197–202. Por. też autobiograficzne wypowiedzi na temat wpływu filozofii na własną teorię prawa: G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 31; G. del Vecchio, *Questioni antiche e nuove di filosofia del diritto*, Rivista Internazionalone di Filosofia del Diritto 1958, z. 6, s. 649–651.

²⁵ Przykładowo weźmy przyporządkowanie normatywizmu filozofii analitycznej, skąd płynie zmiana podstawy filozoficznej czystej teorii prawa i interpretacja normatywizmu jako języka prawniczego (U. Scarpelli, *Filosofia analitica e giurisprudenza*, Milano 1953, s. 57–60). Por. też połączenie teorii Kelsena i N. Bobbio z neopozytywizmem V. Giorgianni, *Neopositivismo e scienza del diritto*, Roma 1956, s. 161–196 i przypis 32. Należy również podkreślić możliwości różnych interpretacji pozytywizmu filozoficznego (U. Scarpelli, *Filosofia analitica...*, s. 35).

Termin „postawa filozoficzna” i „postawa afilozoficzna” teorii prawa może być rozumiany różnicznie. W związku z powyższym sposobem rozróżnienia dwóch rodzajów ujęcia stosunku teorii prawa do filozofii nasuwa się możliwość dwojakiego potraktowania tych postaw. Z jednej strony może tutaj chodzić o relację powołania, z drugiej zaś strony o relację przyporządkowania. Wybieram tutaj pierwszą możliwość uważając, że przyjęcie takiej konwencji terminologicznej pozwala na wyraźniejsze postawienie szeregu zagadnień oraz wiąże się z przyjętym przeze mnie poglądem, iż każda teoria prawa znajduje się w relacji przyporządkowania z jakimiś założeniami filozoficzno-metodologicznymi.

Będę mówił o teorii prawa, że ma ona postawę filozoficzną wówczas, gdy związek tej teorii z filozofią spełnia przynajmniej jeden z następujących warunków: 1) teoria powołuje określony (por. 2A) system filozofii; 2) teoria powołuje pewne zespoły zaakceptowanych tez filozoficznych (por. 2B). Natomiast w innych przypadkach wówczas, gdy dana teoria nie powołuje się ani na system, ani ma żadne zespoły zaakceptowanych tez filozoficznych lub też, gdy wręcz odcina się od nich, mamy do czynienia z „postawą afilozoficzną” teorii prawa (por. 2C).

Odróżnienie postawy filozoficznej i afilozoficznej dotyczy pewnych modeli stosunku teorii prawa do filozofii, podczas gdy konkretne teorie prawa mogą reprezentować przypadki graniczne. Wówczas trudno jest rozstrzygnąć, czy daną teorię zaliczyć należy do teorii powołujących zespoły tez filozoficznych, czy też występujące w niej wzmianki o filozofii są tego rodzaju, że ze względu na całość wywodów teorii należy je uznać za dekoracyjne wstawki (wtrety), kwalifikując tę teorię do teorii wyrażających postawę afilozoficzną²⁶. Zdając sobie sprawę z pewnej nieostrości proponowanych ustaleń terminologicznych, możemy się jednak posługiwać nimi w zakresie, w którym nie budzą one wątpliwości.

Związek między teorią a filozofią ujmowany w terminach postawy filozoficznej i afilozoficznej opiera się na analizie treści twierdzeń występujących w danej teorii, na tym, czy np. powołuje się ona na jakieś określone założenia filozoficzno-metodologiczne, czy uzasadnia swe twierdzenia tezami filozoficznymi, czy sprawdza rozstrzygnięcia spornych zagadnień do wyboru między określonymi stanowiskami filozoficznymi itd.

²⁶ Na przykład „socjologiczna jurysprudencja” R. Pounda może być traktowana jako teoria wyrażająca postawę afilozoficzną mimo nacisku jej autora na potrzebę filozoficznej refleksji nad prawem (por. R. Pound, *Introduction to the Philosophy of Law*, New Haven 1955, s. 2–4. Por. K. Opałek, J. Wróblewski, *Współczesna teoria...*, s. 106–111. Pound jest traktowany jako pragmatysta przez W. B. Kennedy, *Pragmatism as a Philosophy of Law*, *Marquette Law Review* 1925, z. 9, s. 63–78.

Sposób wyrażania tych powiązań zależy w dużym stopniu nie tylko od merytorycznych twierdzeń teorii, od *sui generis* stylu jej uprawiania i indywidualności twórców, ale również od roli i funkcji tej teorii w danym kontekście społeczno-politycznym i kulturowym. Wystarczy porównać sposób nawiązywania do filozofii w marksistowskiej teorii państwa i prawa w normatywizmie Kelsena i socjologicznej jurysprudencji R. Pounda, w szkole egologicznej Cossio i w eunomii L. L. Fullera, w teorii del Vecchio i w Austinowskiej *analytical jurisprudence*, żeby zdać sobie sprawę z wielości czynników wpływających na sposób powoływania się na filozofię lub odcinania się od filozofii. Jest to obszerny temat dla historii i socjologii nauki.

Można badać motywy, które skłaniają twórców i propagatorów poszczególnych teorii do wydobywania ich założeń filozoficzno-metodologicznych do uzasadniania nimi swych koncepcji, a nawet poszczególnych rozwiązań problemów prawnych, nie tylko w związku z ich samowiedzą metodologiczną, ale z techniką propagowania poglądów naukowych prowadzenia dyskusji naukowych oraz ich związku z problemami politycznymi²⁷. Nieprzypadkowo chyba na tle pragmatycznej i empirycznej orientacji wielu nurtów współczesnych teorii prawa w Stanach Zjednoczonych postawa filozoficzna występuje z mniejszą częstością (np. realizm)²⁸ niż na gruncie pryncypialnych filozofii prawa obejmujących klasyczną problematykę w krajach Ameryki Łacińskiej²⁹, czy w prawoznawstwie kontynentalnym mającym za sobą długie tradycje filozofowania o prawie, których nie wykorzenił XIX-wieczny pozytywizm prawniczy³⁰.

Tak więc rozpatrywanie postawy filozoficznej i afilozoficznej w teorii prawa stanowi bardzo obszerne pole badań z rozmaitych punktów widzenia. Nas tutaj jednak interesuje zagadnienie analizy tych postaw z punktu widzenia relacji przyporządkowania teorii prawa tezom filozoficznym. Analiza prowadzona z tego punktu widzenia może, teoretycznie rzecz biorąc, prowadzić do szeregu twierdzeń.

²⁷ Por. Ch. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca, *Traité de l'argumentation*, Paris 1958, t. 1, s. 313, t. 2, s. 616.

²⁸ Por. bardzo symptomatyczną wypowiedź: „...bez pragmatyzmu prawniczego [...] socjologicznej jurysprudencji brak jest rozumnego uzasadnienia (*a rationale*) i jest ona zupełnie pozbawiona mocnej podstawy filozoficznej” (F. W. Harper, *Some Implications of Juristic Pragmatism*, *The International Journal of Ethics* 1929, s. 283).

²⁹ Na pierwszym miejscu teoria egologiczna (por. przypis 18) oraz teoria L. Recasens Siches. Por. J. Wróblewski, *Personalistyczna filozofia prawa w Ameryce Łacińskiej*, PiP 1956, z. 10, s. 687–692.

³⁰ Np. normatywizm lub fenomenologiczna względnie egzystencjalistyczna teoria prawa, por. przypisy 16, 17, 19.

Przede wszystkim może się okazać, że w danej teorii powołanie filozofii jest merytorycznie trafne lub nietrafne przy określonej interpretacji tez filozoficznych. Ocena z tego punktu widzenia bada wewnętrzną spójność systemu filozoficznego, o ile teoria jest traktowana jako jego część lub też trafność teorii, o ile teoria jest traktowana jako konsekwencja jakichś zespołów tez filozoficznych, które mają je uzasadniać³¹.

Dalej, jeżeli z tego punktu widzenia neguje się poprawność powołania tez filozoficznych, to można badać, na ile jest to skutkiem błędnej (z naszego punktu widzenia) interpretacji tez filozoficznych, na ile zaś konsekwencją wadliwego ujęcia związku merytorycznego – można te sytuacje rozpatrywać logicznie z punktu widzenia zarzutów *non sequitur*³². Co więcej, analizując w ten sposób powiązania różnych teorii i filozofii, można badać, czy i w jakim stopniu odmiennosc powoływania tez filozoficznych przesądza czy też nie przesądza zgodność pewnej grupy twierdzeń teoretycznych – w ten sposób można szukać i wyjaśniać relacje między różnymi teoriami prawa uwzględniając ich filozoficzno-metodologiczne przesłanki.

Założeniem tych analiz postawy filozoficznej i afilozoficznej jest jednak koncepcja „przyporządkowania” teorii prawa określonych tez i systemów filozoficznych.

4. W związku z „przyporządkowaniem” teorii prawa tezom filozofii należy: po pierwsze ustalić, co się przez owo przyporządkowanie rozumie; po drugie ustalić, czy postulując lub stwierdzając możliwość takiego przyporządkowania mamy na myśli każdą z tez teorii prawa, czy też niektóre

³¹ Cossio w swej polemice z Kelsenem zarzuca mu, że odróżnienie normy i wypowiedzi w normie nie jest zgodne z metodologią kantowską i prowadzi do błędnego „podwojenia” zarachowania (C. Cossio, *Die Anti-Egologische Polemik. Erwiderung an Professor Kelsen*, *Osterreichische Zeitschrift für öffentliches Recht* 1957, z. 8, s. 214–215). Ze swej strony Kelsen stara się udowodnić, że z zasad filozofii przyjętej przez egologię nie można wyprowadzić wniosku, że prawo nie jest normą (H. Kelsen, *Reine Rechtslehre und Egologische Theorie*, *Osterreichische Zeitschrift für öffentliches Recht* 1953, z. 5, s. 461–462, 467). Podobny zarzut z pozycji fenomenologicznej stawia egologii R. Pizani, *Reparos a la teoria egologica del derecho*, Caracas 1954, s. 25 i n., 34 i n., 38. Omówienie polemiki między normatywizmem i egologią por. J. Wróblewski, *Egologiczna teoria prawna przeciw czystej teorii prawa*, PiP 1959, z. 8–9, s. 297–313).

³² Por. zarzut Sander, że Kelsen nie stosuje poprawnie kantyizmu (F. Sander, *Rechtsdogmatik oder Theorie der Rechtserfahrung*, *Zeitschrift für Öffentliches Recht* 1921, z. 2; tenże, *Kelsens Rechtslehre*, Tübingen 1921). Jöckel zarzuca Kelsenowi, że odszedł od kantyizmu w stronę... idealizmu (W. Jöckel, *Hans Kelsens...*, s. 160 i n.). Por. też poglądy na stosunek Kelsena do kantyizmu i do szkoły wiedeńskiej V. Giorgianni, *Neopotitivismo...*, s. 162–166.

z nich; po trzecie należy ustalić, czy istnienie tego przyporządkowania jest w jakiejś relacji do stopnia spójności teorii prawa z jednej a też filozoficznych z drugiej strony.

A. Przez „przyporządkowanie twierdzenia T_i twierdzeniu T_f ” będziemy tutaj rozumieli taki związek między tymi dwoma wypowiedziami, przy którym z twierdzenia T_f da się wyprowadzić twierdzenie T_i na podstawie przyjętych dyrektyw wnioskowania i ewentualnie przy przyjęciu innych twierdzeń T_e , mających charakter analityczny lub empiryczny (syntetyczny).

Dyrektywy te, to w zasadzie reguły logiki *sensu largissimo*, przy czym trzeba podkreślić, iż muszą one być rozumiane tak, by wnioskowanie na podstawie tych dyrektyw obejmowało nie tylko wywodzenie zdań ze zdań, lecz również, by mogło uzasadniać wyprowadzanie norm i ocen. Nie wchodzę tutaj w znane i szeroko dyskutowane zagadnienie logik normatywnych, modalnych czy deontycznych³³. Zaproponowane wyżej rozumienie „przyporządkowania” jest stosunkowo szerokie, nie obejmuje jednak zapewne wszelkich relacji zbieżności, jakie między teorią prawa i filozofią mogą istnieć. W szczególności wówczas, gdy się mówi o tym, że jakaś teoria prawa odpowiada określonej filozofii i jest klasyfikowana ze względu na nią³⁴, czy też, że między tą pierwszą a tą drugą występują jakieś analogie³⁵, czy zbieżności, trzeba by bliżej się przyjrzeć, czy tego typu związki są „przyporządkowaniem” w podanym tutaj znaczeniu tego terminu, czy też nie są. Przykładowo można powiedzieć, że normatywizmowi można przyporządkować zespół twierdzeń filozoficznych złożony z elementów filozofii kantowskiej, epirokrytycyzmu itd., natomiast można szukać tylko podobieństw między normatywizmem a pewnymi

³³ Por. np. N. Bobbio, *Diritto e logica*, nadb. z *Atti del V Congresso nazionale di filosofia del diritto*, Milano 1962, s. 11–44; G. Kalinowski, *Introduction à la logique juridique*, Paris 1965 *passim* i podana tam literatura; Ch. Perelman, *Justice et Raison*, s. 218 i n.; O. Weinberger, *Die Sollsatzproblematik in der modernen Logik*, Rozprawy Československe Akademie Ved 1958, z. 6; G. H. von Wright, *Norm and Action*, London 1963.

³⁴ Por. np. następującą klasyfikację nurtów teorii prawa u Pounda: szkoła filozoficzna, neokantyzm, neohegelianizm, neoidealizm (R. Pound, *Jurisprudence*, St. Paul, t. 1, s. 87, 142, 158, 170). Jako przedstawicieli neokantyzmu podaje się Petrone, Stammlera, del Vecchio, Laska, Loewensteina, E. Kaufmanna, H. Kelse-na (R. Treves, *Il diritto come relazione. Saggio critico sul neo-kantismo contemporaneo*, Torino 1934). Quadri wymienia osiemnaście kierunków filozofii współczesnej i stwierdza, że „każdy z nich daje swoją problematykę w stosunku do zjawiska prawnego” (R. Quadri, *L'analitica del diritto e la sua dialettica* (w:) FSD, s. 244).

³⁵ Por. G. Lumia, *Empirismo logico e positivismo giuridico*, Milano 1963, s. 34–35, 46, 57, 66.

wariantami „logicznego empiryzmu”³⁶, do dyskusji nasuwa się problem, czy poglądy Holmesa można przyporządkować opercjonizmowi, czy też „paralelizm” tutaj występujący nie mieści się w ramach przyporządkowania itd.³⁷ Podkreślając te momenty, chcę zaznaczyć, że analiza przyporządkowania oraz postawy filozoficznej i afilozoficznej dotyczy jedynie wycinka problematyki relacji między teorią prawa a filozofią w przyjętych tutaj znaczeniach obu terminów.

B. Przechodząc do następnej sprawy, trzeba ustalić, kiedy można mówić o tym, że teoria prawa jest przyporządkowana twierdzeniom filozofii – czy do tego wystarczy, by przynajmniej niektóre twierdzenia teorii dały się przyporządkować, czy też trzeba, by wszystkie jej twierdzenia były przyporządkowywalne twierdzeniom filozofii.

Wydaje się, że przy tak szerokim znaczeniu terminu „przyporządkowanie” można zaryzykować twierdzenie, że każdej tezie teoretyczno-prawnej da się przyporządkować jakieś twierdzenie filozoficzne, choć liczba dodatkowych twierdzeń niefilozoficznych, które trzeba założyć dla uzyskania tego przyporządkowania, może być bardzo wielka w zależności od tego, z jaką tezą teoretyczno-prawną mamy do czynienia. Na jednym biegunie będą stały takie twierdzenia teorii prawa, jak np. „prawo jest przedmiotem egologicznym” czy „prawo w społeczeństwie klasowym jest systemem norm wyrażających wolę klasy władającej środkami produkcji”, na drugim twierdzenia typu „stosunek prawny składa się z czterech elementów”, „norma prawna jest strukturą złożoną z normy sankcjonującej i sankcjonowanej”. Przyporządkowanie też pierwszego rodzaju twierdzeniom filozoficznym jest stosunkowo bardziej sprecyzowane niż drugiej grupy, którym można przyporządkować niemal dowolny zespół twierdzeń filozoficznych przy przyjęciu dostatecznie dużej ilości twierdzeń dodatkowych. Dlatego też praktycznie rozważając związki tez teoretyczno-prawnych i twierdzeń filozoficznych, zajmujemy się z reguły takimi tezami, których związek z twierdzeniami filozoficznymi nie jest zbyt odległy w tym stopniu, by analiza tych ostatnich miała dostatecznie przekonujący wpływ na analizę twierdzeń teoretyczno-prawnych. Tak więc na przykład analiza powołanej tezy teorii egologicznej głoszącej, że prawo jest przedmiotem egologicznym, nie jest możliwa bez analizy ogólnej teorii przedmiotów w filozofii³⁸, natomiast teza egologiczna o budowie

³⁶ Tamże, s. 10, 34, 46.

³⁷ Por. L. L. Fuller, *The Morality of Law*, New Haven–London 1964, s. 119.

³⁸ Por. C. Cossio, *El derecho en el derecho judicial...*, s. 23–43; E. Aftaliòn, E. Garcia Olano, J. Vilanova, *Introducción al derecho*, s. 14–20. Krytycznie J. Lois Estévez, *Estudios sobre los fundamentos de una nueva ciencia jurídica*, Santiago de Compostela 1954, s. 69–72.

normy prawnej z endonormy i perinormy może nie być przyporządkowana egzystencjalistycznej filozofii wolności (choć tak jest w ujęciu C. Cossio), lecz można ją przyporządkować tak szeroko różnym twierdzeniom filozoficznym, jak rozróżnienie normy sankcjonującej i sankcjonowanej³⁹.

C. Wreszcie to przyporządkowanie każdej tezy teorii prawa jakimś twierdzeniem filozoficznym nasuwa problem relacji spójności teorii prawa i spójności przyporządkowanych jej twierdzeń filozofii. Zakładając spójność tez teorii prawa, można poszczególnym jej twierdzeniom przyporządkować w zasadzie więcej niż jedno twierdzenie filozofii (pomijam tu dla uproszczenia dodatkowe wypowiedzi będące przesłankami tego przyporządkowania). Dlatego też nawet jeżeli dana teoria prawa jest całością spójną, to stąd nie wynika, by zespół twierdzeń, które jej tezom można przyporządkować, tworzył spójną całość.

Podobnie przedstawia się też sprawa z punktu widzenia określonego systemu filozofii. Szereg twierdzeń teorii prawa, które są mu przyporządkowane, nie jest przez tezy tego systemu wyznaczony w sposób jednoznaczny, innymi słowy na gruncie tego systemu możliwe są różne twierdzenia teorii prawa.

5. Przejdźmy teraz do omówienia niektórych konsekwencji ogólnych rozważań nad przyporządkowaniem. Należy tutaj omówić następujące grupy zagadnień: 1) pluralizm konstrukcji teoretyczno-prawnych i względna niezależność tych konstrukcji od tez filozoficznych; 2) interpretacja postawy afilozoficznej i filozoficznej w teorii prawa; 3) rola założeń filozoficzno-metodologicznych w teorii prawa.

A. Skoro, jak wyżej powiedziano, twierdzeniom teorii prawa można przyporządkować więcej niż jeden zespół twierdzeń filozofii, nasuwa się pytanie, jak to przyporządkowanie należy prowadzić z punktu widzenia danej teorii prawa, powołującej system lub tezy filozofii.

Możliwe są tutaj dwie sytuacje. Po pierwsze, gdy dana teoria prawa jest częścią szerszego systemu filozofii (por. 2A), po drugie, gdy dana teoria jedynie powołuje pewne zespoły twierdzeń filozoficznych (2B).

W pierwszym przypadku sytuacja jest stosunkowo prosta. Przez przyporządkowanie można stwierdzić, czy „rzeczywiście” dana teoria prawa stanowi część określonego systemu filozofii przy przyjętej jego interpretacji. Jeżeli tak, to następne pytanie, jakie może się nasunąć, czy tylko ten powołany system filozofii może być danej teorii prawa przyporządkowany, czy też, ujmując sprawę z drugiego punktu widzenia, czy częścią systemu filozofii, do którego odwołuje się dana teoria może być tylko ta właśnie teoria prawa. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie zależy od tego, co

³⁹ C. Cossio, *La teoria egologica del derecho. Su Problema...*, s. 39; tenże, *La teoria egologica del derecho y el concepto juridico de libertad...*, s. 337–338, 686–690.

będziemy uważali za „teorię prawa” i „system filozofii” w tym przypadku. Jeżeli bowiem będziemy je traktować jako pewne całości, w skład których wchodzi wszystkie ich twierdzenia spełniające jakieś założone kryteria, to wówczas w zależności od tego, jaki zakres tych twierdzeń się wyznaczy, będzie się kształtował ten związek.

W drugim przypadku, tj. wówczas, gdy teoria prawa powołuje jedynie pewne zespoły zaakceptowanych twierdzeń filozoficznych możliwości tego przyporządkowania są oczywista tym większe, im w mniejszym stopniu zespół zaakceptowanych tez filozoficznych wyznacza systemy filozoficzne, których może być częścią⁴⁰.

Wywody powyższe *a fortiori* stosują się do teorii prawa, które reprezentują postawę afilezoficzną. Tutaj, zasadniczo rzecz biorąc, zakres swobody przyporządkowania jest dlatego szerszy, gdyż odnosi się do dwóch zespołów relacji: tezy (lub system) teorii prawa – tezy filozoficzne oraz tezy filozoficzne – system filozoficzny. W tej sytuacji bowiem do rozważonych wyżej różnych możliwości przyporządkowania w relacji tezy filozoficznej – system filozofii, dochodzą dalsze możliwości przyporządkowania na niższym szczeblu między tezami (lub systemem) teorii prawa i tezami filozoficznymi.

Tak więc, ogólnie można stwierdzić, że istnieje pewien stopień swobody przyporządkowania tezom teorii prawa tez filozoficznych oraz w przyporządkowaniu poszczególnych tez teorii prawa systemom filozoficznym.

Nasuwa się pytanie, czy analizowany stopień swobody wystąpi, gdybyśmy chcieli przyporządkować cały system teorii prawa określonym systemom filozoficznym? Tutaj sytuacja będzie się kształtowała w zależności od właściwości danego systemu teorii prawa (przy danym rozumieniu terminu „system teorii prawa”) oraz od właściwości „systemu filozoficznego”. Jak mówiono wyżej rozmaite teorie prawa mogą prowadzić rozważania na jednej lub więcej płaszczyznach badawczych logiczno-językowej, aksjologicznej, psychologicznej i socjologicznej. W aktualnym stanie nauki dość wyraźnie widać, że badania na różnych płaszczyznach w niejednakowym stopniu wiążą się z przyjęciem określonych systemów filozoficznych, a w szczególności, że prowadzenie w określony sposób (metody, przyjęte założenia itd.) badań na określonej płaszczyźnie nie wyznacza w jednakowym stopniu określonego systemu filozoficznego. Przykładowo jeżeli teoria prawa ogranicza się do płaszczyzny socjologicznej i psychologicznej, to przyporządkować im można bardzo ogólne tezy

⁴⁰ Przykładem stosunku między teorią prawa a filozofią, w którym ta pierwsza konstruuje dla własnych potrzeb system założeń filozoficznych, może być „funkcjonalna teoria prawa” W. Kruscha, *Seite und Einheit. Grundlagen des Rechts*, Tübingen 1962, s. 1–188.

filozoficzne⁴¹, jeżeli natomiast mamy do czynienia z teorią katolickiego prawa natury w ujęciu np. Messera⁴², która obejmuje zarówno płaszczyzną aksjologiczną, jak i psychologiczną oraz socjologiczną, to takiej teorii przyporządkować trzeba wiele twierdzeń filozoficznych, i to takich, które tworzą określony system.

Co więcej, samo rozumienie „systemu filozoficznego” gra tutaj pewną rolę. Tradycyjnie ujmując system filozofii na gruncie niesprecyzowanych intuicji językowych (por. 2A) zespół twierdzeń filozoficznych będący „systemem” w jakimś stopniu obejmuje odpowiedzi na kluczowe pytania historycznie ukształtowanej problematyki filozoficznej. Jeżeli więc tezy filozoficzne nie będą dość bogate, by spełnić te tak ogólnie określone warunki, to nie będziemy mieli jeszcze do czynienia z systemem filozoficznym. Teoria prawa, której przyporządkować można tezy filozoficzne, lecz nie system filozoficzny, jest – powiemy – w mniejszym stopniu filozoficznie zdeterminowana, niż taka, której można taki system przyporządkować.

Podobne uwagi nasuwają się co do teorii prawa, gdyż może tutaj chodzić o „system” lub też o poszczególne tezy teorii. Nawiązując do podanego wyżej określenia „systemu teorii prawa” (punkt 2A), trzeba dodać, że w prawniczym niesprecyzowanym ujęciu, o systemie teorii będziemy mówili wówczas, gdy twierdzenia teoretyczno-prawne obejmują jakąś dostatecznie obszerną i ważką dziedzinę problematyki, tradycyjnie zaliczaną do filozofii prawa, jursprudencji analitycznej czy teorii prawa. Dla naszych bieżących rozważań nie jest ważne definicyjne i konwencjonalne ustalenie granic między systemem teorii prawa a zespołem twierdzeń, które systemem nie są. Wystarczy podkreślić, że system teorii prawa obejmuje szerszy zakres problemów, niż np. teoria wykładni prawa. I tutaj trzeba stwierdzić, że zakres swobody przyporządkowania systemowi teorii systemu filozoficznego jest mniejszy niż zakres swobody przyporządkowania tezom teoretyczno-prawnym (np. teorii wykładni prawa)⁴³ jakichś tez czy systemów filozoficznych.

⁴¹ Np. trudno jest sprecyzować założenia filozoficzne socjologicznej i realistycznej jursprudencji w USA (por. przypisy 16, 24, 25), lecz niektórzy przedstawiciele tych kierunków posiadają własną filozofię – por. np. krytykę założeń teorii Binghama, M. R. Cohen, *Law and the Social Order*, New York 1933, s. 208 i n.

⁴² Por. przyp. 14.

⁴³ Można skonstruować opisową teorię wykładni opartą na przesłankach semantycznych, którą można przyporządkować wszelkim teoriom prawa akceptującym pewne poglądy na normę i jej znaczenie (por. J. Wróblewski, *The Problem of the Meaning of the Legal Norm*, *Österreichische Zeitschrift für öffentliches Recht* 1964, nr 3/4, s. 261–266), lecz byłoby trudno przyporządkować ją systemom filozoficznym (ale por. C. Cossio, *La teoria egologica del derecho y el concepto juridico de libertad...*, s. 40–42, 72–73). Natomiast można powiązać normatywne teorie

Z powyższego wynika, że właściwości przyporządkowania teorii prawa systemom filozofii lub też tezom filozoficznym są tego rodzaju, że w wielu przypadkach istnieje pewien stopień swobody, który różni się w zależności od tego, o jaką teorię prawa chodzi, czy o system tej teorii czy też o jej tezy oraz od tego, czy przyporządkowanie dotyczy systemu filozofii, czy też pewnych zespołów twierdzeń filozoficznych. Tak więc z jednej strony, istnieje ów stopień swobody przyporządkowania, z drugiej zaś tezy (lub systemy) filozoficzne nie w pełni determinują tezy (lub systemy) teorii prawa. Formułując to inaczej, powiemy, że istnieje pewien pluralizm konstrukcji teoretyczno-prawnych w stosunku do tez (i systemów) filozoficznych.

W związku z tym w dwojaki sposób można by formułować przyporządkowanie tez i systemów filozoficznych teorii prawa, które nazwę odpowiednio „przyporządkowaniem alternatywnym” i „przyporządkowaniem przez sformułowanie minimalnego założenia”.

W przyporządkowaniu alternatywnym powiemy w nawiązaniu do przyjętej definicji przyporządkowania, że T_i jest przyporządkowane T_{f_1} lub T_{f_2} ... lub T_{f_n} , jeżeli przyjęcie co najmniej jednego T_{f_x} pozwala na wywnioskowanie (wyprowadzenie) z niego T_i . W tej notacji jasno występuje pewien stopień swobody w przyporządkowaniu twierdzeniom teorii prawa twierdzeń filozoficznych mierzony ilością alternatyw. Można również przyporządkowanie starać się określić w taki sposób, by formułować takie tezy filozoficzne, które zawierałyby minimum założeń, z których wynikałyby tezy teoretyczne. Będzie to właśnie „przyporządkowanie przez sformułowanie minimalnego założenia”. To ujęcie jest ważne dla przyporządkowania tez filozoficznych zespołom twierdzeń teorii prawa, a czasem też całym systemom teorii prawa, zwłaszcza wówczas gdy są traktowane z postawy afilozoficznej. Kwestia wyboru sposobu sformułowania przyporządkowania zależy od celów badawczych⁴⁴.

wykładni z systemami poglądów na wartości prawne – por. J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 11–210, 408–418 oraz tenże, *Semantic Basis of the Theory of Legal Interpretation*, *Logique et Analyse* 1963, z. 21/24.

⁴⁴ Można wysunąć przypuszczenie, że oba rodzaje przyporządkowania będą się różniły w zależności od tego, z jaką płaszczyzną teorii prawa mamy do czynienia i o jaki „typ” filozofii chodzi. Tak więc np. o ile chodzi o badania na płaszczyźnie aksjologicznej, to zapewne ilość alternatyw będzie uboższa, a minimalne założenia bogatsze, niż ma to miejsce na innych płaszczyznach badawczych. Twierdzenia zaś „filozofii minimalistycznej”, zajmującej się głównie metodologią badań, mogą być „przyporządkowane stosunkowo szerokiemu zespołowi teorii prawa prowadzących badania na płaszczyźnie logiczno-językowej, psychologicznej czy socjologicznej, o ile tylko prowadzi się je w sposób zgodny ze sformułowanymi przez nią postulatami metodologicznymi (por. przypis 11).

B. Na podstawie przeprowadzonych rozważań można pokusić się o zinterpretowanie postawy filozoficznej i afilozoficznej w teorii prawa.

Skoro systemom i tezom teorii prawa można zawsze przyporządkować co najmniej określone tezy filozoficzne (w postaci alternatywnej lub minimalnego założenia), to nasuwa się pytanie, czym tłumaczyć występowanie w teorii prawa obu wymienionych postaw. Jak wspomnieliśmy, na występowanie tych dwóch postaw wywiera wpływ cały szereg czynników, nam jednak chodzi tutaj nie o ich analizę, lecz o rolę, jaką mają te postawy w świetle ustaleń poczynionych nad przyporządkowaniem tez teorii tezom filozofii.

Postawa filozoficzna, wyrażająca się w powoływaniu *explicite* systemu lub tez filozoficznych dla uzasadnienia teorii prawa, może w świetle naszych analiz okazać się albo uzasadnioną, albo nie. Będzie uzasadniona, jeżeli powołane założenia filozoficzne będą co najmniej częścią tych, jakie można przyporządkować teorii prawa i bądź stanowią część możliwych alternatyw (przyporządkowanie alternatywne), bądź też formułują założenia minimalne (przyporządkowanie przez założenia minimalne). Będzie natomiast nieuzasadniona, jeżeli będzie inaczej, to jest jeżeli nie można tezom teorii poprawnie przyporządkować tych tez filozoficznych, na jakie się dana teoria powołuje. Brak uzasadnienia może mieć różne przyczyny – po pierwsze, może wynikać z braków immanentnych teorii, z wadliwości rozumowań, jakimi się posługuje⁴⁵, po drugie może się zdarzyć, że teoria ta celowo powołuje określone uzasadnienie filozoficzne, traktując je jako obowiązujące z punktu widzenia autorytatywnego obowiązującego światopoglądu czy systemu, nie przywiązując merytorycznej wagi do tego powiązania – postawa ta w tym przypadku służy mistyfikacji, mającej na celu zgodność z oficjalnymi ideologiami⁴⁶ lub też może stwarzać złudzenie pewności i autorytetu przez nawiązanie do filozofii jako pewnej ostoły wszech nauk⁴⁷.

Postawa afilozoficzna, wyrażająca się w braku powołania się na przyjmowane tezy filozoficzno-metodologiczne lub wprost w wyraźnym odcinaniu się od wszelkich filozofii (traktowanej w tej sytuacji z reguły pejoratywnie) jest w świetle naszych rozważań postawą dopuszczającą rozbieżną interpretację. Skoro wszelkim tezom teorii prawa można przyporządkować jakieś tezy filozoficzne, to przemilczanie tego związku bądź też negowanie go może być bądź dyktowane brakiem odpowiedniego

⁴⁵ Por. przypisy 31, 32.

⁴⁶ Zwłaszcza widzi się te możliwości w autorytarnej ideologii średniowiecza. Por. np. F. le Van Baumer, *Main Currents of Western Thought*, New York 1956, s. 21 i n.

⁴⁷ H. Reichenbach, *Powstanie filozofii naukowej*, Warszawa 1960, s. 36, 40–41, 48, 57.

„uświadomienia metodologiczno-filozoficznego”, bądź też właśnie zakłada określone przesłanki metodologiczno-filozoficzne lub też zgola ze względów pozanaukowych.

W pierwszym przypadku chodzi po prostu o niski poziom teorii, która nie zdaje sobie sprawy ze swych przesłanek, uważając je za oczywiste. Zarzuty tego typu kierowano ongiś w stosunku do przedstawicieli nauk szczegółowych⁴⁸, a można je odnieść również i do nurtów teoretycznych, jak np. do pozytywizmu kontynentalnego⁴⁹.

Drugi przypadek jest bardziej skomplikowany i wiąże się z pewną ujemną oceną filozofii jako spekulacji, a z pozytywnym nastawieniem do nauki i metod naukowych, jako czemuś przeciwstawnemu owej „filozofii”. Tendencje w tym kierunku wyrażają się w znacznym okrojeniu płaszczyzn badawczych teorii prawa, w redukowaniu jej do psychologii i socjologii i w eliminowaniu z niej zagadnień, w których rola założeń filozoficznych nie może być tak wprost negowana czy przemilczana. Oczywiście istnieją filozofie spekulatywne, w stosunku do których taka postawa byłaby uzasadniona, lecz nie o takiej filozofii tu mowa. A wówczas wydaje się, że takie stanowisko nie jest trafne i częściowo zbliża się do poprzednio omówionego przez to, że nie zdaje sobie sprawy z tego, że najbardziej empiryczna (pozytywna itp.) nauka opiera się na jakichś ogólnych założeniach metodologiczno-filozoficznych, które nawet najbardziej „naukowa filozofia” musi uwzględniać, a które – w odróżnieniu od samych twierdzeń naukowych, jak to wykazały rozważania neopozytywistyczne, bynajmniej nie są bezsporne. Odrzucanie tradycyjnej filozofii, czy też niewiara w potrzebę problematyki filozoficznej sama wychodzi z określonych przesłanek metodologiczno-filozoficznych, które *ex hypothesi* pozwalają odróżnić to, co jest problemem pozornym (*Scheinprobleme*) od tego co jest problemem rzeczywistym.

No i wreszcie w przypadku momentów pozanaukowych może chodzić o celowe pomijanie założeń filozoficznych ze względu na chęć nieangażowania się w spory filozoficzne⁵⁰.

C. Jaka jest wobec tego funkcja założeń metodologiczno-filozoficznych dla teorii prawa? Wydaje się, że zasadniczo rzecz biorąc, można wyróżnić dwie grupy funkcji, jakie grać mogą założenie filozoficzno-metodolo-

⁴⁸ Por. F. Engels, *Dialektyka przyrody*, Warszawa 1953, s. 211, 217.

⁴⁹ Por. K. Opalek, J. Wróblewski, *Pozytywizm prawniczy...*, s. 10. O nieporozumieniach związanych ze stosunkiem pozytywizmu prawniczego i filozofii współczesnej por. U. Scarpelli, *Filosofia analitica e giurisprudenza...*, s. 48; G. Marchello, *Scienza e filosofia del diritto* (w:) FSD, s. 197.

⁵⁰ Można w ten sposób interpretować stanowisko W. Goldschmidta, *Der Aufbau der juristischen Welt*, Wiesbaden 1963, s. XIII–XIV.

giczne teorii prawa, które nazwiemy tutaj funkcją heurystyczną i funkcją nacjonalizacyjną.

Założenia metodologiczno-filozoficzne funkcję heurystyczną mają wówczas, gdy bądź za ich pomocą wyprowadza się czy buduje się tezy (systemy) teorii prawa, bądź też gdy w ich sformułowaniu szuka się uzasadnienia merytorycznego tych tez (systemów)⁵¹. W pierwszym przypadku, z punktu widzenia związku między założeniami metodologiczno-filozoficznymi i tezami (systemami) teorii, będziemy mieli do czynienia z czymś na kształt związku dedukcyjnego, w drugim – redukcyjnego.

Heurystyczna funkcja dedukcyjna wystąpi wówczas, gdy teoria będzie wyprowadzona z jakiegoś zespołu założeń filozoficzno-metodologicznych. Przy takim ujęciu założenia metodologiczno-filozoficzne stanowią z reguły pewną całość o charakterze systemu filozoficznego, a same teorie wyraźnie reprezentują postawę filozoficzną. Zakładając poprawność logiczną zarówno teorii, jak i systemu założeń oraz procesów wyprowadzania jednych z drugich (w przyjmowanym tutaj rozumieniu) teorie prawa będą mogły być ujmowane jako część systemu filozoficznego. Należy dodać, że przy takiej funkcji system założeń filozoficzno-metodologicznych będzie tworem powstałym niezależnie od potrzeb teorii prawa, która jednak – w zależności od przyjętych płaszczyzn badawczych oraz innych momentów – przejmuje istniejące systemy lub też w pewnym stopniu tworzy ich kombinacje. Nawiązując do wyżej wspomnianych już przykładów, przykładem pierwszego typu jest marksistowska teoria państwa i prawa, opierająca się na założeniach materializmu dialektycznego i historycznego, drugiego zaś typu – normatywizm czy teoria egologiczna, gdyż u założeń *Reine Rechtslehre* tkwią elementy kantyzmu, neokantyzmu, empiriokrytycyzmu i częściowo filozofii kultury, u założeń zaś egologii dochodzi fenomenologia i egzystencjalizm, filozofia kultury, a częściowo materializm historyczny.

Heurystyczna funkcja redukcyjna wystąpi wówczas, gdy teoria prawa odwołuje się do jakiegoś zespołu tez filozoficzno-metodologicznych, szukając w nich uzasadnienia przyjętych twierdzeń. W taki sposób rozumieć moim zdaniem trzeba związek teorii z szeroko rozumianą filo-

⁵¹ Kohler wydaje się mówić o funkcji heurystycznej gdy, mając na uwadze systemy poheglowskie, stwierdza: „...krótkowzroczność, która prowadziła ludzi do wiary, iż możliwe jest budowanie filozofii prawa bez filozofii...” (J. Kohler, *Philosophy of Law*, London 1914, s. 25). A. Ross pisze, że przypisywanie konstrukcjom teorii prawa określonych założeń filozoficznych nie powinno być uważane za „*doktorandenmäßige Gründlichkeit*”, gdyż jest ono bardzo użyteczne w analizach roli historycznej zasad filozoficznych w tworzeniu tych konstrukcji (A. Ross, *Kritik der sogenannten praktischen Erkenntnis*, Kopenhagen–Leipzig 1933, s. 15).

zofią w „filozoficznej antropologii” F. S. C. Northropa⁵², czy „eunomii” L. L. Fullera⁵³ lub eksperymentalizmie T. A. Cowana⁵⁴ lub też związek teorii U. Moore’a z behawioryzmem⁵⁵, spełniającym funkcje założeń filozoficznych. W tych przypadkach postawy filozoficznej w teorii prawa poszczególne teorie nie są wyprowadzane z żadnego systemu filozoficznego, lecz jedynie odwołują się do niektórych tez filozoficznych dla uzasadniania pewnych swoich sformułowań. Jeżeli to odwołanie się jest merytorycznie poprawne, to tezy teoretyczno-prawne zostają w ten sposób uzasadnione, choć założenia metodologiczno-filozoficzne nie tworzą (przynajmniej *explicite*) żadnego systemu, a gdyby miały go tworzyć, to zapewne trzeba by było taki system konstruować *ad usum* danej teorii. Tak załączki takiego systemu można śledzić w teorii filozoficznej antropologii Northropa, a np. Petrażycki buduje cały system metodologiczny i psychologiczny dla potrzeb swojej teorii prawa, system, na którym mści się brak wyraźnego sprecyzowania założeń filozoficznych⁵⁶.

Jeżeli w teoriach prawa reprezentujących postawę filozoficzną analiza przyporządkowania tez teorii tezom filozofii wykáže, że powoływanie

⁵² Por. przypis 21.

⁵³ Por. L. L. Fuller, *American Legal Philosophy at Mid-Century*, Journal of Legal Education 1954; tenże, *Law in Quest of Itself*, Chicago 1940; tenże, *Human Purpose and Natural Law*, Natural Law Forum 1950, nr III; tenże, *Reason and Fiat in Case Law*, Harvard Law Review 1956; tenże, *The Morality of Law...* Omówienie K. Opałek, J. Wróblewski, *Współczesna teoria...*, s. 63–88; J. L. Witherspoon, *The Relation of Philosophy to Jurisprudence*, Natural Law Forum 1959, nr III.

⁵⁴ Por. T. A. Cowan, *Postulates for Experimental Jurisprudence*, Rutgers’ Law Review 1954, nr 2; *Experience and Experiment*, Philosophy of Science 1956, nr 2; *The Relation of Law to Experimental Social Sciences*, University of Pennsylvania Law Review 1947; *Experimental Jurisprudence and the „Pure Theory of Law”*, Philosophy and Phenomenological Research 1950, nr 2; *What Law Can Do for Social Science* (w:) W. E. Evan, *Law and Sociology*, Glencoe 1962, s. 91–125. Por. analizę krytyczną K. Opałek, J. Wróblewski, *Współczesna teoria...*, s. 244–259.

⁵⁵ Dla U. Moore’a behawioryzm odgrywa rolę założeń filozoficznych – por. U. Moore (w:) *My Philosophy of Law*, Boston 1941; U. Moore, C. C. Callahan, *Law and Learning Theory*, The Yale Law Journal 1943, nr 1. Również biologia może dostarczyć podstaw dla teorii prawa. Nie powołując klasycznego przykładu H. Spencera warto zaznaczyć, że szukano fundamentu aksjologicznego dla „antymetafizycznego” i pozytywistycznego systemu L. Duguita przypisując mu system wartości biologicznych C. Bernarda (por. R. Bonnard, *Les idées de L. Duguit sur les valeurs sociales*, Archives de Philosophie du Droit et de Sociologie Juridique 1932, nr 1–2; cf. J. Hall, *Readings in Jurisprudence*, Indianapolis 1938, s. 217–224).

⁵⁶ Por. J. Zajkowski, *Wykładnia ustaw według Petrażyckiego i według jego teorii*, Wilno 1936, s. 3–36; J. Kowalski, *Psychologiczna teoria prawa i państwa L. Petrażyckiego*, Warszawa 1963, s. 20–40.

tych drugich nie jest uzasadnione, filozoficzne tezy nie będą spełniały funkcji heurystycznej, lecz tylko funkcję racjonalizacyjną.

Jeżeli wreszcie mamy do czynienia z teoriami prawa o postawie afilozoficznej, to *ex hypothesi* funkcja heurystyczna założeń teorii nie występuje, mimo to, że tezm teorii prawa można przyporządkować określone w dwóch omówionych wyżej sformułowaniach tezy filozoficzno-metodologiczne.

Funkcja racjonalizacyjna założeń filozoficzno-metodologicznych polega na tym, że założenia te mogą z jednej strony integrować daną teorię prawa z jakimś światopoglądem, a przez to wiązać ją z jakimś systemem wartości i przekonań, z drugiej zaś, że założenia te mogą wyposażać teorię w jakąś pewność, autorytet i zaufanie, o ile określona filozofia (czy też tezy filozoficzne) w opinii twórców teorii czy adresatów te cechy teorii na niej oparte mogą nadawać. Tak rozumiana funkcja racjonalizacyjna może, ale nie musi występować łącznie z funkcją heurystyczną.

Tak więc np. w marksistowskiej teorii państwa i prawa powołanie się na założenia światopoglądowe odgrywa ważką rolę jako stwierdzenie określonej postawy społeczno-politycznej. Powołanie się na określoną filozofię jako na źródło autorytetu i pewności cechowało systemy autorytatywne ideologii średniowiecza, a obecnie podkreśla się nawet ogólną funkcję filozofii (tradycyjnej) jako sposobu zdobywania pozornej pewności⁵⁷.

Funkcja racjonalizacyjna występuje samoistnie wówczas, gdy – przy postawie filozoficznej – powołanie się na system czy zespół tez filozofii jest nieuzasadnione (z punktu widzenia merytorycznej analizy przyporządkowania).

6. Kończąc, warto zastanowić się nad tendencjami współczesnej teorii prawa z punktu widzenia rozpowszechnienia się postawy filozoficznej i afilozoficznej.

Postawa filozoficzna przejawia się w dwóch wariantach teorii prawa jako części systemu filozoficznego oraz teorii, która powołuje się na pewne grupy tez filozoficznych. Teorie pierwszego rodzaju reprezentuje przede wszystkim marksistowska teoria prawa⁵⁸ oraz rozmaite wersje chrześcijańskiego prawa natury, drugiego zaś rodzaju – normatywizm, niektóre teorie współczesnego amerykańskiego prawa natury (Northrop, Fuller), szkoła egologiczna, nurty egzystencjalistyczne i fenomenologiczne itp. Postawę afilozoficzną reprezentują programowo rozmaite kierunki so-

⁵⁷ Por. przypis 47.

⁵⁸ Uznanie marksistowskiej teorii państwa i prawa jako części systemu filozofii (por. przypis 13) dotyczy globalnego ujęcia tej teorii, co nie wyłącza że poszczególnym tezom w niej zawartym mogą być przyporządkowane również inne zespoły tez filozoficznych (por. punkt 5A w tekście).

cyjologizujące i empiryczne (np. realizm amerykański, eksperymentalizm w ujęciu Beutela, ale nie Cowana)⁵⁹ oraz nurty nawiązujące do pozytywizmu (np. warianty jurysprudencji analitycznej w USA)⁶⁰.

Jest rzeczą jasną, że nie operując kompletnym katalogiem teorii wyrażających postawę filozoficzną czy afilozoficzną i zdając sobie sprawę z płynności kryteriów klasyfikacyjnych, nie można porównywać tych dwóch grup, zwłaszcza że niejednokrotnie przeprowadzenie granicy między tymi teoriami, które powołują zespoły tez filozoficznych na uzasadnienia swych tez od tych, które tego nie czynią w tych przypadkach, gdy powołania takie występują raczej jako element dekoracyjny niż merytoryczny, jest kwestią oceny.

Jak wyżej wspomniano to, czy dana teoria reprezentuje postawę filozoficzną czy afilozoficzną zależy od wielu czynników obiektywnych i subiektywnych, w których niepoślednią rolę grają założone funkcje danej teorii w określonych kontekstach społeczno-politycznych.

Natomiast trzeba podkreślić rolę, jaką te postawy grają wobec występowania pewnego stopnia swobody przy przyporządkowaniu tezom teorii tez filozoficznych i odwrotnie w świetle dyskusji prowadzonych na terenie współczesnych teorii prawa.

Postawa afilozoficzna zdaje się tutaj być odpowiednikiem minimalistycznej postawy w filozofii. Odcięcie się od spekulacji a trzymanie się „faktów” i rozstrzyganie spornych zagadnień przez „same fakty”, położenie nacisku na konkretne badania empiryczne (w szerszym lub węższym znaczeniu tego terminu) połączone z odsądzeniem od czci i wiary problemów, które w ten sposób rozstrzygnąć się nie dają – oto ogólna charakterystyka tej postawy.

Wydaje się, że taka tendencja metodyczna nie musi łączyć się z postawą afilozoficzną, i że, co więcej, zakłada pewien pogląd filozoficzno-metodologiczny, który można jej przyporządkować. A dopiero analiza tych założeń filozoficzno-metodologicznych wykazuje, że zarówno co do faktów, jak i metod w najbardziej afilozoficznej teorii tkwią problemy, jakie nie tak łatwo jest rozwiązać⁶¹.

⁵⁹ Por. F. K. Beutel, *Some Potentialities of Experimental Jurisprudence as a New Branch of Social Sciences*, Lincoln 1957, por. przypis 54.

⁶⁰ W. N. Hohfeld, *Fundamental Legal Conceptions*, New Haven–London 1923; omówienia M. Moritz, *Über Hohfelds System der Juridischen Begriffe*, Lund–Copenhagen 1960; J. Stone, *The Province and Function of Law*, Sydney 1950, wyd. 2, s. 115–136.

⁶¹ Na przykład problem absolutyzmu i relatywizmu w teorii prawa jest ściśle związany z filozofią (por. I. Caiani, *I giudizi di valore nell'interpretazione giuridica*, Padova 1954, s. 75 i n.; G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 102–105; H. Kelsen,

Postawa filozoficzna natomiast, niewątpliwie mająca za sobą poważną tradycję historyczną, może stanowić cel ataków krytycznych w oparciu o to, że istnieje pewien stopień swobody w przyporządkowaniu twierdzeniom teorii prawa odpowiednich twierdzeń filozoficznych. Jeżeli tak, to jak mówiliśmy, tezy filozoficzne, na jakie się dana teoria powołuje, mogą nie być jedynymi, z których te drugie wynikają. Jaka w tej sytuacji jest rola powołanych założeń, jeżeli nie są one logicznie konieczne dla uzasadnienia opartej na nich teorii? Wydaje się, że poza funkcjami heurystycznymi (i ewentualnie racjonalizacyjnymi) powołanie założeń filozoficzno-metodologicznych pozwala sprawdzać poprawność teorii ze względu na te założenia oraz ewentualnie może umożliwić przeniesienie dyskusji na wyższy szczebel założeń metodologiczno-filozoficznych. Można ogólnie powiedzieć, że im bardziej wycinkowe i mniej doniosłe w danej teorii zagadnienie teoretyczno-prawne się rozważa, tym mniejsza jest rola wyznaczenia założeń filozoficzno-metodologicznych, czy też – inaczej mówiąc, tym obszerniejsze są alternatywy tych założeń, a tym uboższe w treść minimalne założenia filozoficzne.

Z tych też względów postawa afilozoficzna wydaje się dość przekonująca, gdy bierze się pod uwagę zagadnienia wycinkowe, mniej – gdy rozważa się szersze zagadnienia kompleksowe albo całe systemy teoretyczne. Przykładowo szereg poglądów na strukturę normy prawnej może być reprezentowanych w takiej samej postaci w najbardziej różnym kierunku teoretyczno-prawnym, nie mówiąc już o założeniach filozoficzno-metodologicznych. Naszym zdaniem wybór między trójelementową strukturą normy a strukturą norm sprzężonych (norma sankcjonowana i sankcjonująca) jest kwestią konwencji i zarówno jedna, jak i druga może być przyjęta tak w ramach teorii marksistowskiej, jak i w innych teoriach. Struktura norm sprzężonych występuje w teorii marksistowskiej, w teorii egologicznej i w pewnych wersjach normatywizmu (że wymienię przykładowo tylko niektóre ze współczesnych poglądów) i do przyjęcia jej wystarczy pewne minimum założeń, nie obejmujących nawet twierdzenia, czy prawo jest to norma czy zachowanie się. Inaczej ma się sprawa z poglądem na cele normy i prawa, a jeszcze bardziej z założeniami filozoficznymi metodologicznymi wiąże się kwestia klasowego i społecznego uwarunkowania prawa czy problem sprawiedliwości, czy

What is Justice?..., s. 198–230; J. Wróblewski, *The Relativity of Juridical Concepts*, *Österreichische Zeitschrift für öffentliches Recht* 1960, nr 2, s. 269–282; tenże, *Relatywistyczne teorie prawa*, *PiP* 1963, z. 8–9; D. Bidney, *The Philosophical Presuppositions of Cultural Relativism and Cultural Absolutism* (w:) L. R. Ward, *Ethics and the Social Sciences*, Notre Dame 1959. Por. też I. Lazari-Pawłowska, *O rodzajach relatywizmu etycznego*, *Studia Filozoficzne* 1959, z. 4.

też prawa sprawiedliwego tradycyjnie i historycznie wchodzący w skład rozważań teorii prawa. Jeżeli do tego dodać sporność niektórych ustaleń empirycznych, które uznawane są za prawdziwe przez jedne teorie, a odrzucane przez inne, a które odgrywają rolę w sformułowaniu tez i systemów teoretyczno-prawnych, to obraz stosunków między teorią prawa a filozofią oraz polemik między teoriami prawa jeszcze się komplikuje. Zakładając jednak akceptację przez rozmaite teorie prawa pewnego zasobu twierdzeń empirycznych, spotkamy niejednokrotnie różnice między tymi teoriami, uwarunkowane przyjmowaniem takich czy innych założeń filozoficzno-metodologicznych. Wówczas w przypadkach sporu między nimi *res ad principia venit* i będzie chodziło o stwierdzenie konieczności wyboru określonych pozycji filozoficzno-metodologicznych⁶².

Tak więc musimy stwierdzić zarówno zbieżności niektórych twierdzeń teorii prawa opartych na odmiennych założeniach metodologiczno-filozoficznych, jak też rozbieżności twierdzeń teorii opartych na tych samych założeniach filozoficzno-metodologicznych. Zrozumienie tego faktu w sposób, jaki wyżej przedstawiliśmy, nie może jednak zasadnie prowadzić do odrzucania postawy filozoficznej, a jedynie powinien przyczynić się do wyjaśnienia, czego od niej można rozsądnie oczekiwać⁶³.

⁶² Podstawowym wyborem jest wybór między materializmem i idealizmem, A. Schaff, *Język o poznanie...*, s. 79, 167.

⁶³ Skrót niniejszego opracowania został przygotowany jako referat na zjazd katedr teorii państwa i prawa w czerwcu 1966 w Kołobrzegu, wersja francuska została złożona w Archives de Philosophie du droit.

PARADYGMAT DOGMATYKI PRAWA A PRAWOZNAWSTWO*

I. UWAGI WSTĘPNE

1. Niekwestionowanym charakterystycznym elementem prawoznawstwa jest nauka o prawie obowiązującym. Używam nazwy „dogmatyka prawa” dla oznaczenia dyscyplin prawniczych, których przedmiotem jest prawo obowiązujące *hic et nunc*¹.

Dogmatykę prawa sprecyzowała niemiecka szkoła historyczna oraz pozytywizm prawniczy. Ta pierwsza – co jest pewnym paradoksem wobec tego, że była prekursorem ujmowania prawa jako historycznego faktu kulturowego – wyznaczyła w sposób klasyczny zakres rozważań dogmatycznoprawnych. Natomiast pozytywizm prawniczy, ze względu na przyjmowaną metodę formalno-dogmatyczną oraz przedmiot badania, podniósł ogólne rozważania dogmatyki do rangi teorii prawa. Aktualna dogmatyka prawa różni się od swego historycznego pierwowzoru. Postulowane podejście do dogmatyki prawa wyznacza kierunki jej przeobrażeń, zgodnie z założonymi koncepcjami nauki oraz prawa obowiązującego. Koncepcje te w dużym stopniu kształtują się na tle postępującej integracji wewnętrznej prawoznawstwa, a w szczególności rozszerzania badań prawa na jego funkcjonowanie oraz na krytykę połączoną z podejmowaniem zagadnień *de lege ferenda*.

2. Dogmatykę prawa traktowano niejednokrotnie jako *pars pro toto* prawoznawstwa. Względna stałość koncepcji dogmatyki prawa i jej założeń, skontrastowana ze zmiennością i różnorodnością koncepcji teoretycznoprawnych, pobudza do charakterystyki dogmatyki prawa w terminologii paradygmatu.

* Tekst niniejszy opublikowano pierwotnie w: S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Poznań 1990.

¹ Por. krytycznie o nazwie „dogmatyka prawa” Z. Ziemiński, *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa–Poznań 1983, s. 4; W Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, wyd. 3, s. 9.

Przedmiotem moich rozważań jest: sformułowanie problemu paradygmatu prawoznawstwa, charakterystyka paradygmatu dogmatyki prawa, krytyka tego paradygmatu w świetle teorii prawa, oraz omówienie paradygmatu dogmatyki prawa na tle modeli prawoznawstwa.

II. ZAGADNIENIE PARADYGMATU PRAWOZNAWSTWA

3. Określenie prawoznawstwa jest sporne i niejednokrotnie uwikłane w pomieszenie opisu historycznie zmiennego zakresu dyscyplin zaliczanych do nauk prawnych z postulatami właściwego zakresu tych nauk.

W tej sytuacji najbardziej dogodna jest charakterystyka prawoznawstwa przez wyodrębnienie grup zagadnień, jakimi się ono zajmuje, oraz odpowiadających im formuł wypowiedzi².

Współczesne prawoznawstwo obejmuje następujące grupy zagadnień: (A) opracowanie aparatu pojęciowego i systematyzacja prawa, (B) wykładnia i stosowanie prawa, (C) funkcjonowanie prawa, (D) zagadnienia *de lege* i *de sententia ferenda*, (E) pozasystemowa ocena prawa i państwa, (F) władza polityczna i państwo, (G) forma państwa, (H) funkcje państwa, (I) zagadnienia metodologiczno-filozoficzne prawoznawstwa.

W różnych modelach prawoznawstwa występują wszystkie lub niektóre z wymienionych grup zagadnień. Ponadto każde z nich może być ujmowane z odmiennych punktów widzenia, a mianowicie z dogmatycznego, komparatystycznego, historycznego i ogólnego. Dogmatykę prawa w jej historycznym XIX-wiecznym ukształtowaniu, o którym wyżej wspomniałem, cechuje ograniczenie się do zagadnień typu A, B, G w odniesieniu do prawa *hic et nunc* obowiązującego.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy i ewentualnie jaki istnieje paradygmat prawoznawstwa należy sprecyzować pojęcie paradygmatu.

4. We współczesnej metodologii nauki funkcjonuje wiele pojęć paradygmatu, których wypracowaniu dały impuls prace Kuhna³. Dla naszych celów wystarczy dość luźne określenie paradygmatu jako zespołu pojęć i twierdzeń istotnych dla danej nauki i uznanych przez społeczność naukową za charakteryzujące tę naukę w dostatecznie długim okresie.

Zaproponowane określenie paradygmatu wystarcza dla naszej analizy, ale zakłada istnienie konsensu miarodajnej społeczności naukowej, mieszczącej się między skrajnością uniwersalnego audytorium i wąskiej grupy tworzącej określoną szkołę, oraz ustalenie wymiaru czasowego, w ramach którego uznaje się niezmienność paradygmatu.

² W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa...*, rozdz. 1.

³ Patrz zwłaszcza T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowej*, Warszawa 1968.

Wyznaczenie tych ograniczeń pojęcia paradygmatu wiąże się z celami badawczymi oraz właściwościami instrumentalnymi tego pojęcia ze względu na te cele.

Mając na względzie paradygmat w naukach społecznych, wyróżniam cztery grupy twierdzeń i pojęć potrzebnych dla jego określenia. Opisuję je w odniesieniu do twierdzeń, pomijając dla skrótu ich ściśle odpowiedniki pojęciowe.

Na paradygmat składają się: (a) twierdzenia ontologiczne o istnieniu i właściwościach przedmiotu badania, (b) twierdzenia epistemologiczne o poznawalności tego przedmiotu, (c) twierdzenia aksjologiczne o neutralności aksjologicznej przedmiotu albo stwierdzenia jego wartości, (d) twierdzenia metodologiczne dotyczące sposobu badania przedmiotu nauki, typu wypowiedzi o nim oraz sposobu ich uzasadnienia.

Z założenia wspólność wszystkich czterech typów twierdzeń i pojęć przyjmowanych przez naukę w dostatecznie długim okresie czasu jest traktowana jako utrzymywanie się paradygmatu. Zmiany niektórych z tych twierdzeń są kwalifikowane jako modyfikacja paradygmatu; ich globalna zmiana jest zmianą paradygmatu i stanowi „rewolucję” w koncepcji nieciągłego rozwoju nauki.

5. Przyjęcie takiego określenia paradygmatu pozwala sformułować odpowiedź na pytanie, czy istnieje paradygmat prawoznawstwa jako ogółu dyscyplin prawniczych.

Sformułowanie takiego paradygmatu dla prawoznawstwa współczesnego byłoby bardzo trudne, jeżeli w ogóle możliwe. Wpływa na to zróżnicowanie dyscyplin prawniczych, a w szczególności różnice między rozmaitymi nurtami teorii prawa. Jeżeli nie ma paradygmatu teorii prawa jako jednej z dyscyplin wchodzących w skład prawoznawstwa, to *a fortiori* nie ma paradygmatu prawoznawstwa jako całości.

Współcześnie można co najwyżej rozgraniczyć różne modele prawoznawstwa, jako syntetyczne ujęcia prawoznawstwa ze względu na przyjęte kryteria. Nie stanowią one jednak paradygmatu, ze względu na sposób ich konstrukcji (por. pkt 17). Natomiast można mówić o paradygmacie dogmatyki prawa.

III. PARADYGMAT DOGMATYKI PRAWA

6. Przedstawiony niżej paradygmat dogmatyki prawa ukształtował się w prawoznawstwie, które powstało w związku ze zcentralizowaniem przez państwo tworzenia i stosowania prawa⁴. Pozytywizm prawniczy

⁴ N. Bobbio, *Giusnaturalismo e positivismo giuridico*, Milano 1965, s. 109.

podniósł dogmatykę prawa i jej metody do rangi teorii⁵, co zanegowały późniejsze nurty teoretycznoprawne od odrodzonego prawa natury aż po ujęcia realistyczne oraz wielopłaszczyznowe.

Na paradygmat dogmatyki prawa zwrócono uwagę w refleksji teoretycznoprawnej, formułując twierdzenia i reguły w nim przyjęte⁶. Wyodrębniono także pojęcie paradygmatu w dogmatyce prawa określane przez założone twierdzenia filozoficznoprawne, koncepcje źródeł prawa, metodologiczne zasady i reguły oraz wartości i oceny⁷. Nawiązując do tego, omawiam paradygmat dogmatyki prawa zgodnie z wyodrębnionymi wyżej grupami twierdzeń i pojęć, które przyjąłem jako jego charakterystykę (pkt 4).

7. Podstawowe pojęcia i twierdzenia paradygmatu dogmatyki wiążą się z prawem jako systemem. Ontologicznie prawo istnieje jako system, najbardziej ogólnie określany jako zbiór norm obowiązujących w określonych wymiarach czasoprzestrzennych. Podstawowymi elementami tego systemu są normy, traktowane albo jako przepisy („przepis prawny” i „norma prawna” to synonimy w języku prawniczym dogmatyki), albo jako reguły skonstruowane z przepisów prawnych⁸. Normy grupują się w instytucje oraz w tzw. gałęzie prawa.

Normy prawa należące do systemu obowiązują. Obowiązywanie normy stwierdza się opisowo przy przyjęciu pojęcia obowiązywania systemowego⁹.

Obowiązujące normy prawa są ze sobą powiązane różnymi relacjami. Systematyka prawa polega właśnie m.in. na uporządkowaniu zbioru norm obowiązujących przy uwzględnieniu tych relacji. Podstawową formułą wypowiedzi systematyki dogmatycznej jest formuła: „ N_1 jest w stosunku R_n do N_2 ”, gdzie zmienna N oznacza normę danego systemu prawa, natomiast R – rodzaj stosunku między normami systemu. Najważniejsze

⁵ Por. K. Opalek, J. Wróblewski, *Pozytywizm prawniczy*, PiP 1954, z. 1, s. 5–7 i *passim*.

⁶ J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa* (w:) *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa*, Wrocław i in. 1982, s. 121 i n.; Z. Ziemiński, *Szkice...*, s. 73–74; E. Zuleta Puceiro, *Paradigma dogmatico y ciencia del derecho*, Madrid 1981, rozdz. II, III; A. Aarnio, *Philosophical Perspectives in Jurisprudence*, Helsinki 1983, rozdz. 10.

⁷ A. Aarnio, *Philosophical...*, s. 215 i n.

⁸ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa...*, rozdz. 17.1 i 17.2; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 149–159.

⁹ J. Wróblewski, *Three Concepts of Validity of Law*, Tiskkrift utgiven av Juridiska Föreningen i Finland 1982, nr 5–6, s. 408–414; tenże, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, wyd. 2, rozdz. VI.1.

z tych stosunków to: hierarchia norm, podstawa obowiązywania, zakres obowiązywania, stosunki wynikania *sensu largo*¹⁰.

System norm cechuje niesprzeczność i zupełność. Sprzeczności występujące między normami należącymi do systemu są pozorne i jedną z zasad systematyzacji prawa jest ich usuwanie przy pomocy uznanych zabiegów zastosowania reguł kolizyjnych lub wykładni¹¹. System jest zupełny w trojakim, wyodrębnionym współcześnie przez teorię prawa, *sensie*¹²: o każdej normie można orzec czy należy do systemu czy nie należy (zupełność obowiązywania), dowolne zachowanie posiada kwalifikację prawną na gruncie norm obowiązujących (zupełność kwalifikacyjna, materialna), prawo obowiązujące nakazuje rozstrzygnięcie dowolnej właściwie wniesionej sprawy na podstawie norm obowiązujących lub reguł, do których one odsyłają (zupełność decyzyjna, proceduralna).

W skład systemu prawa wchodzi normy ustanowione przez prawodawcę, ich konsekwencje będące rezultatem „logicznego rozwijania norm” oraz konsekwencje interpretacyjne, polegające na ustaleniu rzeczywistego znaczenia norm obowiązujących¹³.

8. Z epistemologicznego punktu widzenia paradygmat dogmatyki prawa ujmuje ją pragmatycznie jako zespół czynności poznawczych, które wyrażają się w systematyzacji prawa i związanej z nią budowie aparatu pojęciowego oraz wykładni doktrynalnej. Systematyzacja prawa jest porządkowaniem zbioru norm traktowanym jako poznanie rekonstruujące stosunki istniejące między normami. Wykładnia prawa to odkrywanie rzeczywistego znaczenia norm prawnych, a więc czynność poznawcza.

Przeciwstawieniem poznawania jest w tym kontekście praktyka tworzenia lub stosowania prawa. Dogmatyka prawa podchodzi do tej praktyki w sposób swoisty; wyłącznie od strony jej rezultatów. Poznaje bowiem prawo, które jest dla dogmatyki rzeczą daną (*das Gegebene*), a które stanowi rezultat czynności prawodawczej. Poznaje wyniki stosowania prawa w postaci decyzji, ale czyni to w bardzo ograniczonym stopniu. Natomiast sama dogmatyka ani nie tworzy prawa, ani go nie stosuje.

Paradygmat dogmatyki z apragmatycznego punktu widzenia wyrażają właściwości jej wypowiedzi. Są to wypowiedzi będące rezultatem czynności poznawczych, a więc wypowiedzi prawdziwe albo fałszywe.

¹⁰ Por. J. Wróblewski, *Wybrane...*, s. 125 i n.

¹¹ K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, rozdz. III.3; W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa...*, rozdz. 19.3; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe...*, s. 304–309.

¹² W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa...*, rozdz. 19.4.

¹³ Por. E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego*, Warszawa 1939, rozdz. I–III.

Rezultatem dogmatycznej systematyzacji prawa są twierdzenia o stosunkach między normami systemu oraz konstrukcje pojęć. Wypowiedzi o stosunkach między normami są prawdziwe albo fałszywe, podobnie jak realistycznie i esencjalistycznie ujmowane definicje pojęć tekstowych, tzn. znaczeń terminów użytych w tekście prawa obowiązującego. Podobnie trzeba traktować definicje pojęć pozatekstowych, wprowadzanych przez dogmatykę dla systematyzacji prawa¹⁴. Wypowiedzi interpretacyjne są prawdziwe albo fałszywe w zależności od tego, czy wiernie opisują (stwierdzają) rzeczywiste znaczenie normy lub jej części składowych.

9. Paradygmat dogmatyki prawa ujmuje ją jako naukę aksjologicznie neutralną. Zarówno heureka jej twierdzeń, jak i ich uzasadnienia nie wymagają wartościowania. Przeciwnie, ustalanie obowiązywania norm i ich znaczenia, „logiczne rozwijanie norm” i systematyzacja prawa są traktowane jako operacje poznawcze.

Dogmatyka prawa nie formułuje żadnych ocen prawa obowiązującego. Stwierdzanie przez nią ewentualnych sprzeczności jest opisem relacji pozornych między normami. Opis ten wyraża zwrot stosunkowy: „Norma N_1 jest sprzeczna z normą N_2 ”, rozumiany jako stwierdzenie nielegalności ustanowienia jednej z tych norm, gdy druga stanowi podstawę obowiązywania i wyznacza treść tej pierwszej. Taki zwrot stosunkowy stwierdza jednak tylko relację między normami, a nie jest traktowany jako ocena¹⁵.

Ambiwalencja aksjologiczna paradygmatu dogmatyki prawa przejawia się w jego faktycznym związku z ideologią wykładni i stosowania prawa. Akceptuje on wartości praworządności formalnej, stałości i pewności prawa, sprawiedliwości pod prawem¹⁶. Sprzyja temu koncepcja systemu prawa, oddzielenie poznania od praktyki oraz przyjęta metodologia. Dogmatyka prawa wytycza kierunek wykładni i stosowania prawa, uznając, że chodzi w nich o czynności o charakterze logicznym, gwarantującym przestrzeganie prawa.

10. Paradygmat dogmatyki prawa wyznacza rodzaje jej twierdzeń oraz sposoby ich uzasadniania.

Z punktu widzenia współczesnych analiz wyróżnia się szereg twierdzeń dogmatyki prawa. Należą tu w szczególności twierdzenia

¹⁴ Por. typologia tych pojęć K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, rozdz. II.3.2; J. Wróblewski, *Zagadnienia terminologii nauk prawnych*, Nauka Polska 1984, nr 3, s. 80–82.

¹⁵ J. Wróblewski, *Zwroty stosunkowe – wypowiedzi o zgodności z normą*, ZNUŁ. Nauki Humanistyczno-Społeczne 1969, seria 1, *passim*; tenże, *Sądowe...*, rozdz. VIII.3.

¹⁶ J. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław 1973, rozdz. III, IV, VIII; E. Zuleta Puceiro, *Paradigma...*, s. 195.